

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

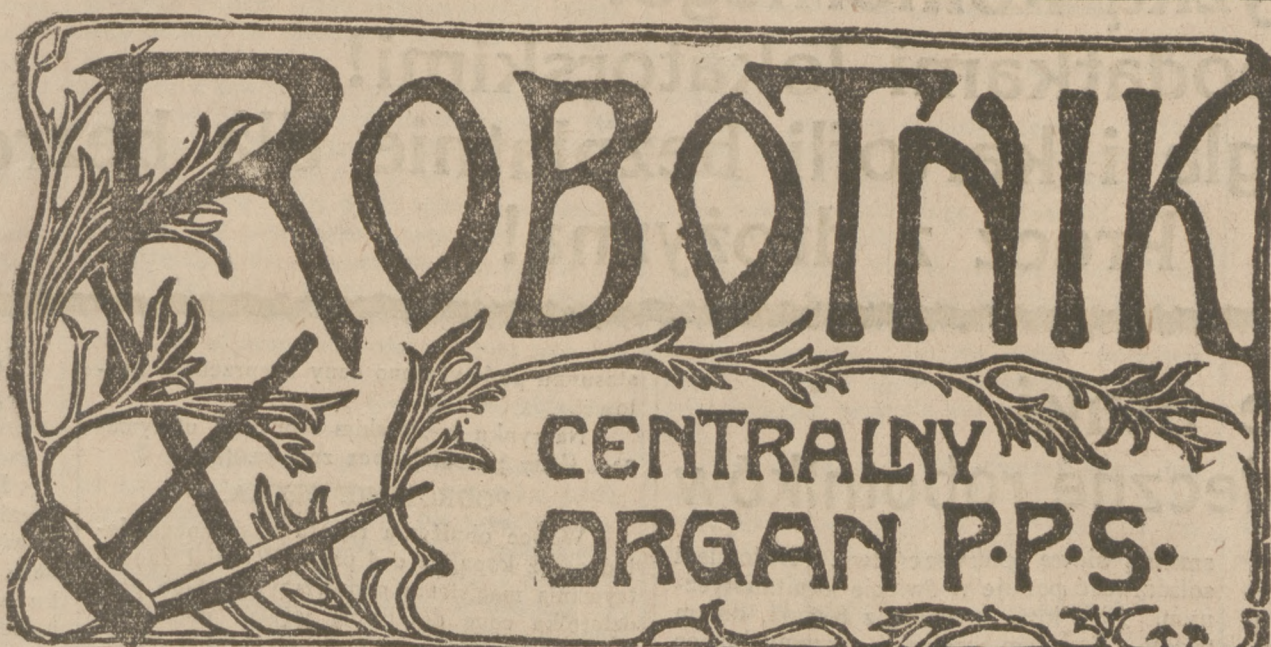
Warunki Prenumeraty.

W Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Zł. 4.—
bez odnośnienia „ 3.50
na prowincji miesięczn. „ 4.—
Zagranicą „ 6.—
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
8 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 11 do 1
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwyczajne 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Nr niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% ..

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

Precz z dalszą podwyżką komornego

DNIA 11 PAŹDZIERNIKA (Niedziela) o
godz. 10 m. 30 rano w sali Tow. HYGJENICZ-
NEGO (Karowa 31) odbędzie się WIELKI
WIEC POLITYCZNY PRZECIWKO DAL-
SZYM PODWYŻKOM KOMORNEGO ORAZ

W SPRAWIE KRYZYSU GOSPODARCZEGO
W POLSCE. Prz. mawiać będą tow. tow. pos.
R. Jaworowski, ławnik A. Szczypiorski, radni:
Dewódzki i Piłacki i tow. Preis

Sejm odroczony do 20 b. m.

KONWENT SENJORÓW.

Wczoraj o godz. 7 popoł. obradował
pod przewodnictwem Marszałka Rataja
Konwent Seniorów Sejmu.

Pierwszy zabrał głos Marszałek, który
oświadczył co następuje:

W ciągu ostatnich dni ze strony kilku
klubów otrzymałem projekty, aby odłożyć
dyskusję budżetową, która ma się rozpo-
cząć na jutrzejszym posiedzeniu. Podno-
szono że od rozdania preliminarza budże-
towego i projektów ustaw sanacyjnych zbyt
krótki minął czas, aby można było zapo-
biec temu, by dyskusja była bezładna. U-
znałem te argumenty za słuszne. Byłbym
w drodze administracyjnej odroczył ju-
trzejsze posiedzenie Sejmu, lecz odłożenie
posiedzenia Sejmu byłoby może źle zrozu-
miane przez opinię publiczną, która czeka
na rozpatrzenie przez Sejm przedłożonych
ustaw sanacyjnych. Zwołałem dzisiaj
Konwent Seniorów, aby zaproponować Pa-
nom odłożenie posiedzenia Sejmu do dnia
20 b. m., a tymczasem, aby nie tracić cza-
su, na jutrzejszym posiedzeniu bez dysku-
sji odesłać projekty ustaw sanacyjnych do
komisji, któraby nad nimi pracowała. Rów-
nocześnie, projektując to na plenum Sejmu,
zaznaczyłbym, że odesłanie tych projektów
ustaw bynajmniej nie oznaczałoby zajęcia
jakiegokolwiek stanowiska wobec Rządu,
gdyż o stanowisku stronnictw do Rządu za-
decyduje dyskusja budżetowa i w konsekw-
encji jej wnioski przez Sejm uchwalone.

Pos. Thugut (Kl. Pracy): Powody przez
p. Marszałka podane są bardzo słuszne.
De facto niema mowy o tem, aby jakiekol-
wiek stronnictwo miało czas do przestu-
dowania kompleksu spraw, związanych z
preliminarzem budż. i projektami ustaw
sanacyjnych. Dyskutując dziś o tem, mo-
żnaby raczej mówić o obecnej sytuacji po-
litycznej i gospodarczej, o dotychczas-
wych próbach i zamierzeniach Rządu. Sy-
tuacja jednak ogólna, pierwszorzędny in-
teres Państwa, wymaga, aby uniknąć dzi-
siał dyskusji, któraby osłabiała stanowis-
ko naszego Ministra Spraw Zagr. Gdybym
dzisiaj doszedł do głosu, musiałbym z całą
szczerością i otwartością, bez nakładania
sobie hamulców, wypowiedzieć to, co uwa-
żam za konieczne. Ale zdaję sobie spra-
wę z tego, że dyskusja mogłaby wywołać
skutki nieobliczalne w związku z działal-
nością naszego Ministra w Locarno. Opinia
publiczna zrozumie to raczej, aniżeli mogła-
by zrozumieć sytuację, którą Sejm mógł
pogorszyć dzisiaj przez konieczną i nieod-
wrotną dzisiaj dyskusję.

Marszałek: Zaznaczam, że te stronnict-
wa, które zgadzają się na mój wniosek, w
szczególności na odesłanie do Komisji pro-
jektów sanacyjnych, nie przesadzają swe-
go stanowiska do Rządu, a zaznaczam to
w tym celu, aby nikt z powodu tego nie
znalazł się w fałszywym położeniu.

Pos. Waleron (Wyzw.): Nasz klub za-
jął już stanowisko wobec Rządu oraz w
kwestji rozwiązania Sejmu i stanowisko to
ogłosił. Gdyby jutro projekty ustaw sa-
nacyjnych znalazły się na posiedzeniu
Sejmu, musielibyśmy postawić wniosek
odróżnienia ich. Aby tego uniknąć pro-
ponujemy, aby Marszałek w drodze admini-
stracyjnej jutrzejsze posiedzenie odroczył.

Pos. Kiernik (Piast): Nie można zajmo-
wać stanowiska wobec preliminarza budże-

towego, nie zajmując jednocześnie stano-
wiska wobec projektów ustaw sanacyj-
nych.

Pos. Rozmarny (Koło żyd.): Klub mój
znajduje się w podobnym położeniu, jak
klub Wyzwolenia. I myśmy zajęli stano-
wisko i ogłosili je, mimo to, wychodząc z
założenia, że dyskusja budżetowa wystar-
czy w zupełności do sprecyzowania opo-
zycyjnego stanowiska Sejmu wobec Rządu,
gotowi jesteśmy zgodzić się na odesłanie
tych projektów bez dyskusji do Komisji.
Gdyby jednak Wyzwolenie postawiło wnio-
sek odróżnienia tych projektów, klub nasz
będzie głosował za wnioskiem Wyzwolenia.

Pos. Bryl: Projekt p. Marszałka jest
niebezpieczny w tem, że dyskusja i stano-
wisko Komisji może spowodować dymisję
gabinetu.

Pos. Stronicki (Kl. Ch. N.): Wniosek
p. Marszałka jest odpowiedni, gdyż u-
względni potrzeby obecnej chwili na dwie
strony. Liczy się z tem, że rozprawa Sej-
mu mogłaby być nie na czasie ze względu
na bieg spraw na terenie międzynarod-
owym, a z drugiej strony liczy się z tem, że
kraj nie zrozumie, żeby Sejm wogóle nie
miał pracować w tej chwili. A właśnie
praca nad trzema ustawami jest najistot-
niejsza. Nasz klub nie mógłby przyjąć

tych ustaw takimi, jakie one są obec-
nie, lecz inna sprawa, że może głosować za
odesłaniem do Komisji i przerobieniem ich.

Pos. Czerniewski (Ch. D.): Dyskusja
nad projektami musi już mieć znaczenie
polityczne. Jeżeli ma nastąpić zmiana
Rządu, co dziś jest możliwe, hasłem na-
szem niech nie będzie usuwanie Rządu,
lecz zmiana.

Pos. Poniatowski (Wyzw.): Najlep-
szym sposobem załatwienia sprawy jest,
aby Rząd zgłosił wniosek odroczenia Sej-
mu na pewien czas ze względu na położe-
nie Państwa zagranicą. Wówczas mógłby
Marszałek administracyjnie to zarządzić.

Marszałek: Chciałbym przy tej spo-
sobności dwie sprawy załatwić. Odroczyć
Sejm ze względu na położenie zagranicą i
jednocześnie dać Komisji możliwość pracy.
Konstatuję, że większość stronnictw na
pierwszą propozycję się godzi. Dlatego
też w drodze administracyjnej odrocze
Sejm, będąc pewny, że uzyskam absolut-
rum. Co się tyczy drugiej sprawy, to ze
względów na sprzeciw odstępuję od niej.
Posiedzenie następne zwołane będzie za
pomocą specjalnych zaproszeń. Tymcza-
sem wszystkie komisje będą pracowały.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie
się zapewne 20 b. m.

Uchwały C.K.W. i komisji parl. Z. P. P. S.

Na wczorajszym wspólnym posiedzeniu
C. K. W. i Komisji parlamentarnej Z. P. P. S.
zajmowano się sprawą wykonania uchwał Ra-
dy naczelnej P. P. S. Uchwalono zgłoszenie
w Sejmie wniosków: w sprawie zawieszenia
podatków lokatorskich (opracować mają tow.
tow. Pączek i Pużak), w sprawie bezpłat-
nego dostarczenia bezrobotnym węgla i kartofli
(tow. tow. Szczerkowski i Stańczyk), w spra-

Z TEKI KARYKATUR EDWARDA GŁOWACKIEGO.



Ludwik Solski

w roli Fryderyka Wielkiego

(Z powodu jubileuszu 50-lecia znakomitego artysty).

W dzisiejszym numerze:

SEJM ODRACZA SIĘ ZE WZGLĘDU NA
POLITYKĘ ZAGRANICZNĄ DO 20 b. m.
UCHWAŁY C. K. W. I KOMISJI PARL. Z.
P. P. S.

NOWE ATAKI NA ZDOBYCZE SPOŁECZNE
ROBOTNIKÓW.

W ŁODZI FABRYKANCY GROZĄ ZA-
MKNIĘCIEM FABRYKI!

LOSY AWENTYNU. (Kor. wł. z Włoch).
CURIOSA.

DALSZA AKCJA PRZECIWKO PODWYŻ-
CE OPLAT EGZAMINACYJNYCH.

DEBATA W RADZIE MIEJSKIEJ O
WSTRZYMANIU PODWYŻKI KOMOR-
NEGO.

TEORIA P. RACZKIEWICZA O „LEKKIM
UDERZANIU” PRZEZ POLICJĘ.

WAŻNY WYROK W SPRAWIE MAŁ-
ZENSTW „MIESZANYCH”.

ECHA DEFRAUDACJI, AFER CZEKO-
WYCH I T. P.

wie zmniejszenia podatku osobisto - dochodo-
wego od uposażeń (tow. Pączek), w sprawie
drożyzny (tow. Zaremba), w sprawie walory-
zacji rent inwalidzkich (tow. Reger), w spra-
wie upaństwowienia kopalń i hut (tow. Żu-
lowski), w sprawie ustawy celnej (tow. Za-
remba), w sprawie uzależnienia komisji do
badania cen od Rady spóżywców i zmian w
charakterze i działalności tej komisji (tow. Bo-
browski), w sprawie wykonania ustawy o roz-
budowie (tow. Hausner), w sprawie zniesie-
nia kary śmierci i sądów doraźnych (tow. tow.
Marek i Lieberman).

Uchwalono rozpocząć akcję wiecowo-
manifestacyjną w całym kraju na rzecz wysu-
wanych przez nas żądań oraz rozwiązania
Sejmu w ten sposób, aby wybory odbyły się
na wiosnę przyszłego roku.

Następnie omawiano obszerne trudne po-
łożenie prasy partyjnej i konieczność ener-
gicznej akcji celem polepszenia jej stanu fi-
nansowego. Uchwalono, między innymi, zor-
ganizować dn. 6 grudnia b. r. na rzecz Cen-
tralnego funduszu prasowego — „Dzień pra-
sy”.

Wiadomości z Łodzi

Czwartek wiecz.

(Telefonem).

Grozi katastrofa!

Krażą pogłoski, że fabrykanci łódzcy
zamierzają zamknąć wszystkie fabryki, moty-
wując to brakiem kredytów.

Oczywiste jest, że zamknięcie fabryk
byłoby katastrofą o nieobliczalnych skutkach.
Postępowanie fabrykantów musiałoby być u-
ważane wprost za prowokację do rozruchów.

WZMOŻONA FALA PROTESTÓW WEKS- LOWYCH.

Sytuacja w przemyśle w miesiącu paź-
dzierniku przedstawia się optycznie. Tysiące
weksli oddaje się do protestu. Na pierwszym
miejscu co do niewypłacalności idą firmy war-
szawskie i kresy.

PUSTE KASY W OBWODOWYM FUNDU- SZU BEZROBOCIA.

Dzisiaj z trudem wypłacono przypadają-
ce bezrobotnym zapomogi.

O ile dziś z samego rana nie wpłyną pie-
niądze z Warszawy, nie będzie można usku-
tecznić wypłat, co może spowodować poważ-
ne komplikacje.

W ciężkiej sytuacji, w jakiej obecnie znaj-
duje się łódzki proletariąt, wystarczy jedna
iskra, ażeby wywołać pożar. Muszą o tem
pamiętać miarodajne czynniki.

Precz z podwyżką komornego! Precz z podatkami lokatorskimi! Węgla i kartofli bezpłatnie dla bezrobotnych! Precz z drożyzną!

Nowe ataki na zdobycze społeczne robotników

Ileokroć kraj nasz przeżywa kryzys ekonomiczny, słyszymy zawsze, że przyczyną złego, a co najmniej jedną z głównych przyczyn, jest to, że robotnikowi u nas za dobrze się dzieje. Polska jest uboga — powiadają rekiny kapitalistyczne — i nie może sobie pozwolić na zbyt ustawodawstwa społecznego na wzór zagranicy. I wnet znachory reakcyjne znajdują lekarstwo na choroby naszego życia gospodarczego: znieść 8-godz. dzień pracy (tymczasowo!), uchylić lub ograniczyć urlopy robotnicze i pracownicze, pogorszyć ustawę o Kasach Chorych, poddać w ogóle takiej „rewizji” nasze skromne ustawodawstwo społeczne, by z niego nie zostało dla robotnika.

Głosy takie słyszeliśmy przed kilkoma laty, kiedy to z winy większości agrarnej Sejmu Ustawodawczego zaprowadzono u nas „wolny handel”, a wynikiem tej „wolności” był niezmierny wzrost drożyzny, który wywołał w kraju liczne zaburzenia drożyzniane. Jeszcze zapamiętałeś i systematycznie atakowano zdobycze robotników w okresie szybko postępującej inflacji, kiedy to paskarstwo rolnie, przemysłowe i kupieckie obrabowało w tłuszczy, okradając Skarb i ludność pracującą.

I oto dziś powtarza się ta sama historia. Lewiatan przemysłu i rolnictwa chcą leczyć kryzys gospodarczy — w głównej mierze przez nie same rozpełniony — kosztem najsłabszej ekonomicznie klasy robotniczej i pracowniczej. Rolnictwo i przemysł dopięły już tego, że Rząd swą politykę fiskalną i celną dostosował do ich żądań i interesów. Kapitaliści na tem zyskali, ale Skarb traci. Tego im jednak mało. Chcą oni na robotnikach i pracownikach wymóc „resztę”, to czego już od Rządu, ani od konsumentów wydobyć nie mogą. A wszystko to się dzieje pod obłudnym frazesem *uzdrowienia Polski* od obecnego kryzysu gospodarczego!

Wciąż dzwoni nam w uszach żądanie powiększenia produkcji i oszczędności! Ale w ustach reakcji żądanie to kojarzy się nieodłącznie z innym żądaniem: zniesienia 8-godz. dnia pracy i „rewizji” ustawodawstwa społecznego. Mówi się, że Polska zbyt szybko poszła za Zachodem w dziedzinie reform społecznych, że ją nie stać na takie zbytki. Otóż Polska jest jeszcze daleko w tyle za Zachodem pod względem reform społecznych, a wydatki, jakie Polska ponosi na te reformy, są niezmiernie małe w porównaniu z krajami zachodnimi. Jeśli nie chcemy się wyżyć miana kraju kulturalnego, nie chcemy wystawić sobie świadectwa ubóstwa kulturalnego i nędzy moralnej — nie wolno nam „uciekać” z Europy pod względem rozwoju naszych urządzeń społecznych i ustawodawstwa społecznego. Oszczędzać na tem polu, znaczyłoby nietylko wyrządzić *straszliwą krzywdę* tysiącznym *rzeczom* pracującym, ale *zrezygnować* dobrowolnie z przynależności kulturalnej do Europy. A przecież tego rodzaju rady pochodzą właśnie od tych, co stale wynoszą Polskę, jako „przedmurze cywilizacji” zachodniej na Wschodzie.

Świadczenia społeczne są u nas stosunkowo tak niskie, że w żadnym razie nie wpływają na podrożenie produkcji. Nigdzie też zagranicą, gdzie te świadczenia są znacznie wyższe, nie słychać utyskiwań ani żądań, by je zniesiono. Pod tym względem nasze „sfery gospodarcze” mają

smutną sławę pierwszeństwa. Natomiast solidarność panuje w świecie kapitalistycznym, jeśli idzie o walkę z 8-godz. dniem pracy. Pod tym względem przemysłowiec polski w niczem nie ustępuje niemieckiemu, czy belgijskiemu. Właśnie w tych dniach przemysłowcy belgijscy ogłosili ankietę, w której „dowodzą”, że 8-godz. dzień pracy daje „fatalne” skutki w przemyśle belgijskim. Tymczasem przemysł belgijski cieszy się obecnie doskonałą koniunkturą, a skargi i żale przemysłowców pochodzą jedynie stąd, że nie mogą oni w tym okresie zagarnąć tak wielkich zysków, jakie wpływałyby do ich kieszeni w razie dłuższego dnia pracy. Belgia, jako państwo, w tym wypadku nie ma nic nie traci, przeciwnie, większość jej mieszkańców — robotnicy — zyskuje niepomniernie, traci jedynie kapitał w porównaniu do tego, co mógłby zyskać przy dłuższym dniu pracy.

I tak samo jest wszędzie. Gdy polscy przemysłowcy żądają zniesienia 8-godz. dnia pracy w imię powiększenia produkcji, to trzeba im ostro i dobitnie powiedzieć, że nie chodzi im o wzrost produkcji, lecz o *wzrost dochodów własnych kosztem pracy robotnika*. Przemysłowcy chcą, by robotnik pracował 10 godzin, a zarabiał tyleż, co przy pracy 8-godzinnej, albo i mniej. I w tym kierunku *prowadzą niustającą walkę, wywierają systematyczną presję* na Rząd, władze, społeczeństwo. Zmaganie się robotników Śląska, Zagł. Dąbrowskiego, Łodzi i Warszawy o utrzymanie 8-godz. dnia pracy i nieobniżanie płac jest jaskrawym dowodem tej polityki „żyłowania” robotników przez kapitał.

Nasi przemysłowcy i ich prasa nie przestają powoływać się na przykład Niemiec, gdzie częściowo wprowadzono 10-g. dzień pracy i które dlatego jakoby dzierżą „berło konkurencyjne na rynku europejskim”. Otóż przykład Belgii świadczy już, że na powiększenie zdolności konkurencyjnej nie wpłynął bynajmniej 10-godz. dzień pracy. Przemysł niemiecki ożywił się dzięki zniesieniu okupacji zagł. Rurzy i uzyskaniu przez Niemcy wielkiej pożyczki amerykańskiej. Ale obecnie Niemcy również przeżywają kryzys przemysłowy, po części z tych samych przyczyn, co Polska, mianowicie: brak kredytów i szczupłość obiegu pieniężnego. Boleć ich te odczuwać się dają w wielu krajach europejskich i są prawie powszechnym zjawiskiem, którego jedną z przyczyn jest zależność finansowa Europy od Ameryki.

A zresztą, czyż na Górnym Śląsku nie przedłużano czasu pracy, czy Min. Pracy nie zezwala na przedłużenie czasu pracy nawet ponad potrzeby i interesy samego przemysłu? A z jakim skutkiem? Czy powstrzymało to kryzys gospodarczy? Czy w czemkolwiek przeszkodziło zawahaniu się złocego? A już maniackie powtarzanie prasy kapitalistycznej, że przedłużenie czasu pracy jest bronią w walce z bezrobociem, które szerzy się właśnie wskutek masowych redukcji i braku zatrudnienia — graniczy z cynizmem i samoirronią.

Ataki kapitału na zdobycze społeczne robotników *nie mają nic wspólnego z chęcią zwalczania kryzysu gospodarczego*, którego przyczyny wyjaśniliśmy tylekroć. Jest to celowa i na długą metę zakrojona akcja, wymierzona przeciwko klasie robotniczej i godząca w jej byt. Ataki te muszą być i będą odparte z całą stanowczością i energią.

zwolane w najbliższym czasie, stałoby się to z krzywdą dla całej sprawy, albowiem w nowych zamierzeniach gospodarczych Rządu spóżywcy są niemniej zainteresowani od przemysłowców lub kupców. Byłoby zatem pożądane aby Rada Spożywców nie była znowu postawiona przed faktami dokonanymi, jak to już było niejednokrotnie w przeszłości. (—).

PODROŻENIE MASŁA.

Wobec masowego eksportu masła zagranicę, szczególnie z Pomorza, tendencja na rynku masłarskim panuje b. mocna, z powodu b. małego dowozu.

Zw. spółdzielni mleczarskich i jajczarskich podwyższył od czwartku, 8 października, cenę masła deserowego z 5 zł. 40 gr. do 6 zł., wybornego z 5 zł. 80 gr. do 6 zł. 40 gr. oraz solonego I gat. z 5 zł. do 5 zł. 60 gr. za kg. w sprzedaży detalicznej. W odpowiednim

stosunku podwyższono ceny w sprzedaży hurtowej.

Na rynku jajczarskim tendencja utrzymana. Ceny pozostają bez zmiany. (—).

PODROŻENIE WĘGLA.

Wobec obniżenia rabatu udzielanego dotąd przez kopalnie o 4 proc., Wydział Zaopatrywania magistratu podwyższył od 8-go października cenę detaliczną węgla, obowiązującą w składach miejskich: kostki I z 45 gr. do 46 gr. i orzecha I z 43 gr. do 44 gr. za 10 kg. Różnica ta wynosi 1 zł. na tonie.

W hurcie ceny węgla zarówno górnośląskiego jak i dąbrowskiego pozostają bez zmiany i wynoszą: grubego lub kostki I g. 41 zł. z dostawą w śródmieściu loco podwórze wraz ze zniesieniem do piwnicy i 39 i pół zł. z dostawą, loco podwórze bez zniesienia do piwnicy. (—).

CENY WYDZ. ZAOPATRYWANIA.

Od 8 października Wydział Zaopatrywania magistratu obniżył ceny następujących artykułów: kaszy krakowskiej mąj 2/00 i 3/000 z 1 zł. 25 gr. do 1 zł. 20 gr., kaszy krakowskiej mąj 1/0 z 1 zł. 20 gr. do 1 zł. 15 gr., kaszy mąj 2/0 z 80 gr. do 78 gr., maki pszennej 50 proc. z 57 gr. do 56 gr., owsa z 26 gr. do 25 gr., i otrąb pszennych z 16 do 15 gr.; wszystko za kg. w detalu. (—).

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał 8 października: Bolesława Grzegorzewskiego, utrzymującego skrzynkę z papierosami przed domem przy ul. Senatorskiej 18 oraz Marię Piotrowską, handlującą papierosami przy ul. Żelaznej przy przejeździe kolejowym, każdego na 100 zł. grzywny i 10 zł. opłat sądowych, (z zamianą w razie niezdolności, na dwa tygodnie aresztu) za sprzedaż papierosów po nadmiernej cenie. (—).

Losy Awentynu.

(Korespondencja własna)

Opozycja włoska wobec nowych zadań.

Powzięta przez stronnictwo socjalistów-maksymalistów (nie należy mieszać ich z bolszewikami wschodniego pokroju) uchwała wystąpienia z koncentracji opozycyjnej, zwanej Awentynem, i podjęcia na własną rękę walki z dyktaturą faszystów, postawiła całą lewicę włoską wobec konieczności poddania rewizji swej taktyki dotychczasowej.

W ogłoszonej przez się odezwie maksymaliści, uzasadniając swą odrębną inicjatywę, dają do zrozumienia, że jeśli Awentyn nie zdołał przewalczyć faszystów, to ujemny ten wynik położyć należy na karb sprzeniewierzenia się przezeń zasadniczemu wymogom taktyki rewolucyjnej. Jeżeli zjednoczona opozycja włoska nie wygrała bitwy, to dlatego, że walki z przeciwnikiem nie oparla na gruncie klasowym. Gdyby była proletarijat przeciwstawiła burżuazji, gdyby parła do przewrotu klasowego, walka, zdaniem maksymalistów, inny wzięłaby obrót. Błąd polegał więc na sprzymierzeniu się socjalistów z różnymi odłamami mniej lub więcej radykalnej demokracji, która do walki wniosła kompromis, i która walkę tę utrzymywała w karbach praworządności konstytucyjnej. Aby błąd popełniony naprawić, maksymaliści postanowili wycofać się z pola akcji solidarnej i pod własnymi sztandarami rozwinąć tę klasową działalność rewolucyjną, którą dotychczas miarkować i powściągać musieli, jak powiadają, przez wzgląd na sprzymierzeńców.

Ten nagły przypływ rewolucjonizmu wiele nastęrczył uwag i wątpliwości w pozostałym obozie opozycji; zwoleńcy powitali go tylko republikanie; najpoważniejsze natomiast na gruncie włoskim stronnictwo socjalistyczne — Partito Socialista Unitario — zastrzegło sobie głos dopiero po porozumieniu się z innymi grupami Awentynu. Wszelako, tak czy inaczej oceniany, krok maksymalistów nie może nie odbić się na losach całej koalicji lewicowej. Zastrzeżenia wywołał on raczej z powodu obcesowej formy, w jakiej został dokonany, niż z uwagi na swą treść polityczną. Awentyn od dłuższego czasu nie zadowalał już nikogo z tych, którzy walkę z faszyzmem biorą na serio.

Koalicja zwana Awentynem, powstała w lipcu roku zeszłego, jako samorzutny wyraz parlamentarny tego wstrząsu moralnego, jakiego doznał kraj cały, rażony wieścią o zabójstwie poła Matteottiego. W porwaniu żywiołowego oburzenia odrzu-

Sprawy skarbowe

Rada Banku Polskiego.

Dn. 8 b. m. odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym załatwiono szereg spraw bieżących, a między innymi uzupełniono przepisy dla Dyrekcji Banku w tym kierunku, aby kredyty udzielane jednemu przedsiębiorstwu, o ile przewyższają 10 proc. kapitału zakładowego Banku były zatwierdzane przez Radę.

Na wniosek Dyrekcji zamianowano urzędnika Banku p. Jana Zabyszcza zastępcą dyrektora Oddziału w Królewskiej Hucie. Odczytano protokół Komisji Rewizyjnej o odbytej rewizji w oddziale poznańskim.

Wysłuchano obszernego sprawozdania Dyrekcji oraz sprawozdań Komisji Kredytowej i Walutowej Rady Banku, poczem rozważono szczegółowo poruszone w sprawozdaniach sprawy walutowe i kredytowe. Ze względu na konieczność rezerwowania znacznych zapasów metalowego i walutowego pokrycia na przyszłą spłatę kredytów zagranicznych, używanych na zaspokajanie gospodarczych potrzeb walutowych, stwierdzono, że nie byłoby właściwe, aby niewielkie rezerwy kredytowe Banku miały być użyte na generalne rozszerzenie dotychczasowych kredytów. Natomiast uznano za słuszne, że sierpniowe ograniczenia kredytowe zostały już nieomal w całości cofnięte, w pewnych zaś wypadkach, usprawiedliwionych charakterem przedsiębiorstwa, kredyty zostały nawet dość wydatnie zwiększone.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Drożyzna.

RADA SPOŻYWCÓW.

Komisja ogólna Rady Spożywców uchwaliła na ostatnim posiedzeniu zwrócić się do p. Ministra Spraw Wewnętrznych z prośbą o zwolnienie między 8 i 15 października plenarnego posiedzenia Rady. Wyraziła przymot życzenie aby p. minister zajął stanowisko z punktu widzenia obrony interesów spożywców wobec zamierzeń celnych min. skarbu.

Zaznaczyć należy, że zaproszenia na takie posiedzenie winny być wysyłane o tydzień naprzód. Tymczasem, o ile nam wiadomo, sprawa zwolnienia tego posiedzenia nie posunęła się dotąd naprzód. Gdyby posiedzenie Rady Spożywców nie było rzeczywiście

cono na chwilę programy polityczne: koncentracja dokonała się pod hasłem pewnych niezłomnych wymagań natury moralnej i sądowej. Rdzeniem i podstawą koalicji stało się, rzecz jasna, to stronnictwo robotnicze, pod którego sztandarem walczył i zginął Matteotti: Socjalistyczna Partia Zjednoczeniowa (Partito Socialista Unitario). Obok niej stanęli wyżej nadmienieni maksymaliści, odmiana socjalizmu, znana tylko we Włoszech, nie należąca do żadnej szerszej organizacji międzynarodowej i zawieszona niejako w powietrzu między bolszewizmem moskiewskim a Międz. Zuryską; dalej zaś — republikanie, ludowokatolicy, demokraci z pod znaku Di Cesaro, wreszcie konstytucyjni demokraci skupieni wokół b. ministra Amendoli. Wszystkie te stronnictwa opuściły na znak protestu izbę parlamentu, którego godność i niezależność w ich oczach zelżona została w osobie porwanego i zabitego poła. W izbie poselskiej pozostali tylko deputowani, obdarzeni mandatem z listy rządowej, tudzież... komuniści.

Na co liczyć mogła ta żywiołowa opozycja, opuszczając progi parlamentu przed półtora niemal rokiem i obwarowując się na szanicy nieprzejednania? Liczyć mogła, że poza izbą parlamentu tem potężniej, tem skuteczniej pełnić będzie dzieło opozycji. I rzeczywiście liczyła na tysiąc i jedną okoliczność, które zdawały się rokować jej niechybne zwycięstwo. Liczyła na wymowę swych mandatów, które jedyne były wyrazem woli ludu, gdy tymczasem większość rządowa zawdzięczała swój wybór zabiegom administracyjnym, równoznacznym z nominacją przez rząd. Liczyła na wymowę i krzyk skrytobójczy przelanej krwi, która obryzgała i oskarżyła najwyższe hierarchie faszystów. Liczyła na nieuskrómiiony gniew szerokiej ludności, na głębokość i trwałość jej wrażeń, na impet swej bojowej prasy, która zdążyła się płomieniami ogarnąć i porywać wszystkich.

Mineło półtora roku, i — oto — rzeczywistość wniosła w rachuby Awentynu nieuniknione a surowe poprawki, wykazując, jak wiele tkwiło złudzeń w jego pierwotnych założeniach. Wszelka walka prasowa po dn. 3 stycznia r. b. stała się dla opozycji niemożliwa. Wrażenia, które tak gwałtownie targnęły opinią kraju w czerwcu r. ub., zostały zatarte i zbladły wobec olśniewających fajerków i efektów, w których inscenizowaniu do mistrzostwa do-

sza demagogia faszystowska, w niezaprzczonym będąc powiniowaciewie ze słabostkami i nalogami gminu włoskiego. Pospolite ruszenie gniewu publicznego, na którym tak wiele budowała opozycja, albo zawiodło, albo sprowadza się dziś do rozproszonych uczuć fermentu i buntu, które zostały bez głosu i bez odzewu.

Czy znaczy to, że dzieło Awentynu wyczerpało się i zamario w bezpłodnym geście?

Nie. Awentyn nie pokonał faszystów, to prawda, niemniej wszakże osiągnął szereg pokonanych zdobyczy. Uprowadzając z izby poselskiej wielu deputowanych niepewnych i chwiejnych, wielu chronicznych aspirantów do kompromisu, zmusił ich do zajęcia wyraźnego stanowiska, do spalania mostów za sobą. Na gruncie stosunków włoskich, gdzie tak samo, jak w Polsce, trudno o ludzi z jednej bryły i o charakter niezłomne, zdobył powiększa jest rzeczą wielkiej wagi i mieć będzie doniosłe dla kraju znaczenie wychowawcze. Prócz tego Awentyn ułatwił i spowodował nadkruszenie większości rządowej w parlamencie Mussoliniego: Giolitti, Orlando, Salandra, stronnictwo liberalno - mieszczańskie, grupa b. uczestników frontu, wszystkie te żywioły tem swobodniej przeszły do opozycji przeciw faszystom, że nieobecność lewicy dała im wolność ruchu i usunęła wszelkie ryzyko posądzenia o współnictwo z partjami „przewrotowymi”.

Najważniejszy wszakże sukces Awentynu polega na dokonaniu moralnego w kraju odosobnienia i osaczenia faszystów: dzięki nieprzejednanej i nieugiętej postawie opozycji, faszystów, odwołując się do środków siły, tłumiąc prasę, rozwiązując wiece i zgromadzenia publiczne, obnażyć musiał tę prawdziwą rządów swoich istotę, którą zrazu chciał wstydliwie osłonić. Deklarując swój antydemokratyzm i antyparlamentaryzm, stwierdził, że większość społeczeństwa ma przeciwko sobie.

Tych sukcesów opozycji lekceważyć nie należy. Ale jednocześnie uznać wypada, że nadal, że dłużej żyć niemi Awentyn nie mógł. W miarę, jak kruszyły się podstawowe przesłanki, na których koncentracja doszła do skutku, w łonie jej składowych części z powrotem brały górę stłumione chwilowo kontrasty programowe, przeciwieństwa zasad, wiar i metod działania.

Uchwała maksymalistów jest pierwszym objawem tych wyodrębniających się dążeń.

Nie oznacza ona ani kresu, ani zachwiania się opozycji w walce z faszystami. Zapowiada tylko nową fazę, nowe metody i nowe ugrupowania.

Mentona.

J. Gr.

Teoria le'kiego uderzenia"

ODPOWIEDZ NA INTERPELACJĘ.

W odpowiedzi na interpelację posła tow. Pużaka i tow. z dnia 16 marca 1925 r. w sprawie zachowania się komendanta policji w Supraślu, mam zaszczyt w wyniku przeprowadzonych dochodzeń udzielić następującej odpowiedzi.

Dn. 16 czerwca 1925 r. zebrało się około godz. 8 rano przed Magistratem w Supraślu kilkudziesięciu bezrobotnych przeważnie kobiety, żądając wypłacenia im zapomóg.

Burmistrz m. Supraśla otrzymawszy telefonicznie z Zarządu Okręgowego Funduszu dla bezrobotnych w Białymstoku wiadomość, że wypłata zasiłków dla bezrobotnych została czasowo wstrzymana, zakomunikował osobicie tę wiadomość zebranym bezrobotnym, tak, by wszyscy zebrani mogli go usłyszeć i zrozumieć.

W trakcie wyjaśnień udzielanych przez Burmistrza, nadszedł Komendant tamtejszego posterunku policji, który również powtarzał wyjaśnienia Burmistrza, wzywając zarazem zebranych do rozejścia się.

Gdy pomienione wielokrotnie powtarzane wezwania okazały się bezskuteczne, ostrzegł Komendant policji zebranych, że w razie dalszego ich oporu będzie zmuszony siłą ich rozprześć.

Tłum mimo powyższego przyjął wyzywającą postawę, wobec czego polecił Komendant posterunku przybyłym z nim dwóm policjantom dobyć szabel i sam wyświadczył szablą z pochwy wkroczył między tłum, płażując szablą najbliższych (podkreślone przez nas. Red.), baczając jednak by uderzać lekko i nie ostrzem klingi.

Przeprowadzone dochodzenia poparte świadectwem lekarskim wydanym poszkodowanym wykazały ponad wszelką wątpliwość, że obrażenia zadane płazem szablą przez Komendanta posterunku (podkr. nasze, Red.) kilku osobom z tłumu — były bardzo nieznaczne, nie powodujące absolutnie żadnej niezdolności do pracy i nie wymagające udzielenia pomocy lekarskiej.

Co do starszej kobiety, uderzonej jak wspomniano w interpelacji szablą przez Komendanta posterunku, to jak stwierdzono w toku dochodzeń jest nią Augusta Szach, która lekko uderzona płazem szablą (podkr. nasze, Red.) nie zgłosiła się nawet do lekarza po świadectwo.

W trakcie rozpędzania tłumu organa P. P. przytrzymały tylko jedną osobę, mianowicie Zofję Bogdan, która z uporem odmawiała posłuchu policji. Zofja Bogdan została jednak natychmiast po spisaniu protokołu wypuszczona na wolność.

Jak z powyższego przedstawienia stanu rzeczy wynika, Komendant posterunku, rozpędzając siłą tłum, działał zgodnie z obowiązującymi przepisami i użył w tym wypadku siły względnie białej broni również zgodnie z dotyczącymi przepisami o użyciu broni t. j. z najmniejszą dla uderzanych osób szkodą.

Wobec tego, niema podstaw do pociągnięcia Komendanta posterunku policji w Supraślu do odpowiedzialności z tytułu jego postępowania.

Min. (—) Wł. Raczkiewicz.

Z „wyjaśnienia” p. Ministra okazuje się, że nie zachodziła najmniejsza potrzeba rozpędzania tłumu, skoro nikogo nie aresztowano.

Postępowanie Komendanta posterunku było niczem nie usprawiedliwione, a płażowanie szablą brutalnością, która w każdym cywilizowanym Państwie musiała by się spotkać co najmniej z ostrą naganą ze strony Min. Spraw Wewn.

Tymczasem p. Raczkiewicz solidaryzuje się z Komendantem posterunku w Supraślu, tłumacząc go tem, że rzekomo „baczyl, by uderzać lekko”...

P. Raczkiewicz niezmiernie „lekko” traktuje brutalność policji, nie bacząc, jak to ciężko odbija się na obywatelach!

Dalsza akcja akademików przeciwko podwyższeniu opłat egzaminacyjnych

Wczoraj w imieniu Komitetu Wykonawczego Wiecu ogólno-akademickiego, tow. tow.: Garlicki i Dubois udali się do dyrektora departamentu nauki i szkół wyższych p. Michalskiego, któremu złożyli dodatkowy memoriał do memoriału zasadniczego złożonego onegdaj p. ministrowi Grabskiemu.

Wobec tego, że p. Grabski oświadczył, że żądania całkowitego zniesienia opłat zawartego w zasadniczym memoriale nie uwzględni i o sprawie opłat egzaminacyjnych mówić może jedynie w ramach swego okólnika z dnia 6 b. m., zezwalającego jedynie na udzielenie 70% studentom składającym egzamina ulg do wysokości opłat zeszlących — wczorajszy memoriał dodatkowy, nie rezygnując z dalszej walki o całkowite zniesienie opłat domaga się by przynajmniej uwzględnione były w związku z wytworzoną przez okólnik p. Grabskiego z dnia 6 b. m. sytuacją następujące postulaty:

- 1) zezwolenie na składanie podań o zwolnienie z opłat egz. do sekretariatów wydziałów, nie na ręce przewodniczących komisji Egz.;
- 2) zarządzenie, aby kwalifikacje Bratnich Pomocy, Kół Nauk. oraz komisji mieszanych były decydujące, nie uchylane jak roku zeszłego przez Rady Wydziałowe,
- 3) powołanie komisji mieszanych dla udzielania kwalifikacji wszystkim, którzy ze względu na klauzulę wyznaniową i narodowościową obowiązującą w Br. Pom. nie mogą korzystać z ich kwalifikacji;
- 4) zarządzenie, aby Rektoraty wniesione przed wakacjami należność za egzamina, zaliczały na poczet czesnego już uiszczonych dopłat za egzamina, tym studentom, którym na podstawie okólnika z dnia 6 b. m. 25 roku przysługiwałaby ulga, ale z której, ze względu na termin egzaminu, skorzystać nie mogli.
- 5) zarządzenie, aby rektoraty zaliczyły na poczet czesnego już uiszczonych dopłat za egzamina, tym studentom, którym na podstawie okólnika z dnia 6 b. m. 25 roku przysługiwałaby ulga, ale z której, ze względu na termin egzaminu, skorzystać nie mogli.

Z powodu tego, iż istnieje różnica w wysokości opłat egzaminacyjnych ustalonych przez władze wyższych uczelni i oświadczeniem o ich wysokości złożonym przez Pana ministra, załączony został przy memoriale odpis oświadczenia Zarządzenia Uniwersytetu Warszawskiego. P. Minister twierdził, że w myśl tego zarządzenia winny obowiązywać niższe opłaty, niż te, które pobierane są na wyższych uczelniach.

P. Michalski przyrzekł jaknajprzychylniej rozpatrzyć wysunięte postulaty i poinformować o nich p. Grabskiego.

Jak się dowiadujemy Komitet Wykonawczy wiecu akad. ma w dniach najbliższych zwołać konferencję przedstawicieli wszystkich organizacji akad.: Bratnich Pomocy, Kół Naukowych, organizacji ideowych i t. p. celem poinformowania o przebiegu i wynikach prowadzonej przez Komitet akcji, oraz celem omówienia dalszej walki o zniesienie opłat w wyższych uczelniach. Przewidywana jest również możliwość zwołania w niedługim czasie sprawozdawczego wiecu ogólno-akad., który poweźmie decydujące uchwały co do dalszej akcji i co do ewentualnego poparcia postulatów młodzieży strajkiem manifestacyjnym.

„Czartym”. Pod powyższym tytułem ukazała się nakładem Oddz. Warsz. T. U. R. broszura tow. A. Szczypiorskiego. Cena egzemplarza 30 gr. Przy zamówieniu ponad 25 sztuk — 25% rabatu. Zamówienia z prowincji kierować należy do Księgarni Robotniczej, Wspólna 17.

Curiosa.

Jeszcze jeden „numerus clausus”.

Nasze władze uniwersyteckie są niewyczerpane w wynajdywaniu najrozmaitszych „numerus clausus”.

Jest „numerus clausus” ogólny, wyznaniowy, narodowościowy, jest „numerus clausus” dla niezamożnych — obecnie Senat Uniwersytetu Warszawskiego zastosował „numerus clausus”... pfcioowy.

Na wydział lekarski Uniwersytetu Warszawskiego w roku bieżącym postanowiono z powodu braku miejsca przyjąć tylko 130 nowych słuchaczy. Jeszcze przed terminem składania podań ogólnie mówiono, że na wydział lekarski przyjmie się tylko 4 proc. kobiet.

Rzeczywiście na 130 nowoprzyjętych jest 125 mężczyzn i 5 kobiet, chociaż liczba złożonych przez kobiety podań o przyjęcie na wydział medycyny nie jest wiele mniejsza niż podań męskich.

Tak to wygląda „równouprawnienie”...

—:o:—

Wybory do Rad miejskich na Pomorzu i w Poznańskim

W LESZNIE.

Lista P. P. S. otrzymała 427 głosów — 2 mandaty.

W poprzedniej Radzie Miejskiej P. P. S. nie miała żadnego przedstawiciela.

Z listy naszej weszli do Rady Miejskiej tow. tow.: Franciszek Głowacki i Józef Kościelak.

—:o:—

Echa afery czekowej we Lwowie

DR. KOLNIK ZNAJDUJE SIĘ JUŻ W LWOWSKIM WIĘZIENIU.

Dr. Adolf Kolnik, główny sprawca znanej afery czekowej we Lwowie, został już sprowadzony z Wiednia do Lwowa i znajduje się od 2 dni w lwowskim więzieniu.

Sledztwo w tej sprawie, które utknęło z powodu nieobecności dr. Kolnika, ma się obecnie potoczyć szybszym tempem.

WŁAŚCICIEL LWOWSKIEJ „MAZAGI” WYPUSZCZONY NA WOLNOŚĆ.

Sąd apelacyjny zatwierdził wniosek w sprawie wypuszczenia na wolność J. Pistynera, właściciela fabryki skór „Mazaga”.

Głównym motywem tej decyzji była sprawa prowadzenia „Mazagi”, gdyż przedsiębiorstwo to utykało z powodu przebywania właściciela w areszcie sledczym.

Cele, w której przebywał Pistyner, został sprowadzony z Wiednia Adolf Kolnik.

ECHA AFERY CZEKOWEJ W MAGISTRACIE LWOWSKIM.

Gmina lwowska straciła 400 tys. zł. i 350 tys. koron czeskich.

Czytamy w „Dzienniku Ludowym”:

Smutnej sławy afera dolarowa, która narażała kilka banków na poważne straty i pociągnęła za sobą bankructwo Banku Wzajemnego Kredytu, odbiła się bardzo dotkliwie echem i w magistracie lwowskim. Ofiarą tego bankructwa padła też elektrownia miejska.

Na poniedziałkowym posiedzeniu miejskiej komisji elektr. okazało się, że w chwili ogłoszenia upadłości Banku Wzajemnego Kredytu, Miejskie Zakłady Elektryczne miały ulokowane w tym Banku przeszło 400 tysięcy złotych i w depozycie tegoż Banku 300 tysięcy koron czeskich. Jedną i drugą kwotę należy uważać za przepadłe, a gdyby nawet można było coś z tego uzyskać, będzie to bardzo niewiele i na odbiór tej resztki trzeba będzie czekać, niewiadomo jak długo.

Kwotę tę podobno złożył jeszcze zmarły dyr. Tomicki, czy jednak stało się to bez ingerencji, czy wiedzy magistratu, trudno dziś stwierdzić. To tylko pewne, że od śmierci dyr. Tomickiego upłynął już prawie rok i było dość czasu, aby wydość te pieniądze.

Faktem jest, że pieniądze publicznych nie wolno lokować w bankach, nie posiadających bezpieczeństwa publicznego.

Olbryzmia strata, na jaką została narażona gmina, nie może być przemierzana i winowajca musi być znaleziony.

—:o:—

Echa defraudacji w parku lotniczym w Rakowicach

W parku 2-go pułku lotniczego w Rakowicach pod Krakowem wykryto, jakie swego czasu donosiśmy, wielkie nieprawidłowości kasowe.

Policja stwierdziła, że pisarz i kasjer, Dymitr Kuzyk, codziennie przebywał w towarzystwie niejakiego Nachlika w różnych lokalach, gdzie wydawał wielkie sumy. Kuzyka aresztowano. Badania ksiąg wykazały brak około 12 tysięcy złotych, które Kuzyk zataił przez prowadzenie podwójnych list płacy za godziny nadliczbowe. Kuzyk twierdził, że kwoty tej nie użył dla siebie, lecz przezwanie na premie dla urzędników, oficerów i robotników parku lotniczego.

W drodze do aresztu policyjnego Kuzyk skłó-



CAILLAUX (KAJJO),

znany polityk francuski, obecnie minister skarbu, który niedawno jeździł do Ameryki — bez powodzenia — celem uregulowania długu francuskiego.

nił posterunkowego policji, Józefa Stojka, aby mu pozwolił pójść na obiad do restauracji Niedziałka przy ul. Florjańskiej.

Podano obiad dla Kuzyka i dla policjanta, poczem Kuzyk poszedł do buletu po piwo i od tego czasu przez rok go nie widziano. Kuzyk po ucieczce przebywał przeważnie w Sanoku, mimo rozpisanych przeciw niemu listów gończych. Ponieważ Kuzyk żądał od Nachlika, tytułem różnych rozliczeń i depozytów, zwrotu 800 dolarów, a Nachlik zwrócił mu tylko, jak twierdzi, 300 dolarów, przeto Kuzyk starał się wydość należną mu rzekomo kwotę, przez urządzenie domowej rewizji u Nachlika i w tym celu przyjechał z Sanoka, wraz z policjantem, Janem Wojdanem, który się dał użyć za narzędzie Kuzyka. Wojdan wszedł do mieszkania Nachlika, arządził tam bezprawną rewizję i zabrał przy rewizji sukno, zegarek złoty i browning. Kuzyk wziął sobie zegarek i sukno, a policjant Wojdan dostał w nagrodę browning.

Cała sprawa wyszła na jaw, gdy po kilku tygodniach aresztowano Kuzyka w Pomorzanach. Wówczas, z polecenia prokuratury, sędzia sledczy wyłoczył Janowi Wojdanowi sledztwo o pomoc do ucieczki ściąganiem listem gończym Kuzykowi i o oszustwo przez zmyślenie zlecenia rewizji.

Aresztowany policjant Wojdan wsiadł wraz z eskortą do pociągu, zdążającego do Krakowa, gdzie miał być oddany do sądu okręgowego karnego.

W drodze policjant Wojdan popełnił samobójstwo.

Rozprawa przeciw Kuzykowi o oszustwa oraz przeciwko Nachlikowi o sprzeniewierzenie kwot wziętych mu przez Kuzyka, ma się wkrótce odbyć przed sądem okręgowym karnym w Krakowie.

—:o:—

Znowu afera w banku

WYSOKI URZĘDNIK BANKU DYSKONTOWEGO WE LWOWIE FAŁSZOWAŁ CZEKI.

Jak donoszą ze Lwowa, lwowska filja Warszawskiego Banku Dyskontowego omal nie padła ofiarą defraudacji na 9 tys. dolarów.

Do kasy tego Banku we Lwowie złożono czek na powyższą sumę.

Stwierdzono, że firma wystawiająca czek, posiada odpowiednie pokrycie; jednak w ostatniej chwili kasjer banku zauważył, że pieczętka na czeku wygląda podejrzanie. Po bliższym zbadaniu okazało się, że czek jest fałszywy.

Przeprowadzono natychmiast rewizję u urzędników, znaleziono u jednego z nich podrabiane pieczętki. Urzędnik przyznał się do winy i wydał współników. Są nimi niejacy: Kubasiewicz i Miticzka, których aresztowano. Główny sprawca w czasie zeznań dostał ataku nerwowego i został odwieziony do domu, gdzie pozostaje pod dozorem policji. Nazwisko jego trzymane jest w tajemnicy. Wiadomo tylko, że jest to urzędnik, zajmujący wysokie stanowisko w Banku.

—:o:—

Pomysłowa ucieczka więźnia

Wczoraj w nader pomysłowy sposób uciekł z więzienia przy ulicy Długiej jeden z odsiadujących tam karę więzienia przestępców. Był to Zygmunt Staszkievicz, oskarżony o dokonanie świętokradztwa i przesłany z więzienia sledczego przy ul. Dzielnej do więzienia na Długą. Staszkievicz w ostatnich czasach przeznaczono do pracy w wydziale pudełkarskim.

Więzienie przy ul. Długiej wykonywało pudełka do papierosów dla monopolu państwowego. Z więzienia codziennie transportowano do monopolu państwowego około stu kilkudziesięciu skrzyń takich pudełek. Wczoraj rano wytransportowano pewną część skrzyń z pudełkami, które miały być odstawione na ulicę Kałiską, do składów monopolu. Gdy transport przybył na miejsce stwierdzono, iż jedna z tych skrzyń jest rozbita i opróżniona.

W tym samym czasie do więzienia przy ulicy Długiej zjawił się pewien człowiek, który dostarczył zawiniątko, a gdy je rozpakowano znaleziono w nim ubranie więźnia Staszkievicza. Po zbadaniu sprawy wyjaśniło się, że Staszkievicz zbiegł i to w ten spo-

sób, iż gdy opakowywano pudełka w skrzyniach w jednej z nich sam się ukrył i został wytransportowany.

Dotąd nie wyjaśniono jeszcze w jaki sposób Staszkievicz podczas transportowania zdołał ze skrzyni wydostać się.

:o:

Echa afery z amerykańskimi czekami.

W związku z wykryciem tajemniczej afery z amerykańskimi czekami, w warszawskim oddziale „American Express Company“, o której to sprawie pisaliśmy przed paru dniami, aresztowany został dyrektor warszawskiego oddziału tej instytucji p. Adolf Liszewski vel Tuszkowski.

Aresztowany dyrektor Liszewski nie wniósł dotąd żądanej przez sądzęgo śledczego kaucji 20.000 złotych i przebywa dalej w areszcie przy ul. Daniłowiczowskiej.

:ooo:

Z Kasy Chorych m. Warszawy

Kasa Chorych m. Warszawy przysłała nam następujący komunikat:

Opracowany przez Zarząd Kasy Chorych m. Warszawy preliminarz budżetowy na październik r. b. przewiduje w dochodach i wydatkach — 2,123,156 zł., a mianowicie: w dochodach — z wpływów składek — 2,089,652 zł., z różnych — 33,500 zł. w wydatkach: świadczenia dla członków — 828,500 zł., pensje personelu lekarskiego, aptekarzy, sanitariuszy i t. p. — 638,850 zł., pensje personelu administracyjnego — 176,365 zł., inne wydatki personalne — 123,300 zł., ogólnie - administracyjne — 110,186 zł., uzupełnienie stałego zapasu w składnicach: gospodarczej, aptecznej i chirurgicznej — 152,739 zł., inwestycje — 88,212 zł., wydatki nieprzewidziane — 5,000 zł.

Świadczenia dla członków, w ogólnej sumie 828,500 zł., dzielą się, jak następuje: zasiłki pieniężne dla chorych, położnic, domowe, szpitalne, dla karmiących, pogrzebowe i z tytułu wypadków — 527,000 zł., zwroty gotówkowe za porady lekarskie, dentystyczne, aku-szeryjne, felczerskie, lekarstwa, protezy i różne zabiegi — 46,500 zł., wreszcie świadczenia w naturze: leczenie w szpitalach ogólnych, pobyt na letniskach i w uzdrowiskach, protezy i różne środki zakupione przez Kasę — 225,000 zł.

:o:

Do Krakowa p. zwięziono grudki zemi z pobojuwisk amerykańskich, gdzie walczył Kościuszko

Prof. Kelly z Ameryki, który przybył do Polski dla studiów nad naszą kulturą, przysłał pismo „Stowarzyszenia synów amerykańskiej rewolucji“ ze stanu Massachusetts, które to stowarzyszenie wybrało z wielkim pietyzmem grudki ziemi z pobojuwisk, na których walczył Kościuszko, a także z Jego ogródka. Cenną tę pamiątkę w specjalnej metalowej szkatułce wręczył prof. Kelly rektorowi uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Rostworowskiemu, z prośbą, aby zwrócił się do prezydium miasta o należyte umieszczenie jej na Kopcu Kościuszkim, lub w krypcie w Katedrze wawelskiej.

Rektor wręczył tę szkatułkę komisarzowi rządu, który zawiadomił, że został utworzony specjalny komitet dla uczczenia tej pamiątki i komitet ten zajmie się wykonaniem życzenia ofiarodawców.

:o:

Stesunki na Uniwersytecie

Sekretariat Uniwersytetu Warsz. komunikuje nam: „W niedzielnym numerze „Robotnika“ pojawiła się notatka, że nie wszystkie dotąd podania o przyjęcie do Uniwersytetu Warsz. zostały rozpatrzone i że wywieszono tylko listy kandydatów przyjętych na medycynę i częściowo na filozofię. Sekretariat Uniwersytetu Warsz. prosi, wyżej wymienioną nieścisłą informację: listy kandydatów, przyjętych lub odrzuconych ze wszystkich Wydziałów zostały już ogłoszone, z wyjątkiem listy kandydatów, którzy nie przyjęli na Wydziały o ograniczonej liczbie miejsc, złożyli podania o przyjęcie na inne Wydziały po 15-ym września, a więc po obowiązującym terminie przyjęć. Wszelkich informacji w sprawach przyjęć i innych udziałów Sekretariat ogólny do spraw studenckich oraz Sekretariaty dziekanackie. Również zatem błędna jest wiadomość, że w Uniwersytecie niema biura informacji“.

Bardzo to pięknie. Ale dlaczego Sekretariat Uniw. nie podaje kiedy ogłosił ostatnie listy przyjętych kandydatów, którzy musieli złożyć i złożyć podania przed 15 września. Czy to ogłoszenie nie nastąpiło przypadkiem przed paru dniami? Zresztą sam Sekretariat twierdzi, że nawet teraz jeszcze nie ogłosił wszystkich list kandydatów. Twierdzenie, iż Sekretariat ogólny udziela wszelkich informacji i tem samem zastępuje biuro informacji zakrawa wprost na kpiny. Aby się dostać do oświecenia w Sekretariacie po otrzymanie najdrobniejszej informacji trzeba wystawać godzinami, gdyż ogonki do tego okienka, w którym załatwia się też

sprawy przyjmowanie podań i t. p. są bardzo długie. Wogóle Uniwersytet lepiej nie poruszałby sprawy swej organizacji biurowej, która jest wprost skandaliczna. Wszak studenci przez nocne czasy zmuszeni byli wystawać na zimnie przed Uniwersyteciem, by wnieść opłaty za egzamina. Załatwienie najdrobniejszej sprawy wymaga kilku godzin oczekiwania w ścisiku i zaduchu, a żeby zapisać się na uniwersytet trzeba stracić parę dni. Przyczyna tego jest szczupłość lokalu, zbyt mała liczba godzin urzędowania (w okresie zapisów nowość-pujących biura Uniw. czynne były tylko do 12), niedostateczna ilość urzędników, oraz skomplikowany system biurowości.

:o:

Z Rady Miejskiej.

Felczery nie będą mogli wydawać zaświadczeń o szczepieniu ospy. — Tow. Jaworowski popiera wniosek o wstrzymanie podwyżek komornego. — Prowokacja radnego Wilczyńskiego. — Protesty na ławach P. P. S. — Nagłość wniosku przechodzi. — Przemówienie tow. Jaworowskiego.

Posiedzenie wczorajsze, któremu przewodniczył tow. Szpotński, poświęcone było w pierwszej swej części uchwaleniu drobnych bieżących spraw miejskich. Żywszą dyskusję wywołała interwencja radnego Rosseta w sprawie pozbawienia felczarów prawa wydawania zaświadczeń o szczepieniu ospy. Ostatecznie olbrzymią większością głosów Rada uznała za słuszne stanowisko Magistratu, który pozbawiając felczarów prawa wydawania zaświadczeń, jednocześnie wprowadza powszechne bezpłatne szczepienie przez lekarzy.

W dalszym ciągu przystąpiła Rada do omówienia nagłych wniosków. Zasadnicze znaczenie posiada wniosek, w sprawie wstrzymania dalszych podwyżek komornego. Wniosek aczkolwiek wniesiony nie przez klub P. P. S., uzasadniany był przez tow. Jaworowskiego, który prosił o przyjęcie nagłości i przekazanie z tygodniowym terminem do komisji.

Prowokacyjnie cyniczne przemówienie radnego z prawicy Wilczyńskiego, który uważa, że klasę robotniczą stać na wódkę, ale nie stać na komorne, na ławach naszych towarzyszy spotkało się z bardzo dosadną i gwałtowną, ale zupełnie usprawiedliwioną reakcją. Poza tem klub zgłosił wniosek, by głosowanie za nagłością przeprowadzić imiennie. W głosowaniu przyjęto nagłość 35 głosami przeciwko 33.

Przeciwko nagłości głosowali następujący radni: Austen, Bańkowski, Brzeziński, Hankiewicz, prezydent Jabłoński, Jaszczolt, Z. Kalinowski, Kołaczowska, Kremky, Kronenberg, Kwasieberski, Lechoczky, Manduk, Nawrocki, Ojrzanowski, Pawińska, Plenkiewicz, wice-prezydent Rottermund, Seidenbeutel, Strakacz, ksiądz Szmigielski, Truskier, Wędrychowski, Wilczyński, ks. Wyrebowski, Wysocki, A. Zawadzki, Stanisław Libicki, Hirszel.

W dyskusji szczegółowej rzeczowe przemówienie wygłosił tow. Jaworowski, wykazując absolutną niemożliwość obarczania klasy robotniczej dalszymi podwyżkami komornego. Gdy przed wojną wydatek na komorne wynosił 25 — 30 proc. wynagrodzenia robotnika, obecnie, gdy płace wynoszą 30 — 50 proc. płac przedwojennych, a komorne 60 proc. przedwojennego, wydatek na mieszkanie pochłania więcej niż połowę zarobku.

Decyzja zasadnicza w sprawie wniosku powzięta zostanie na następnym posiedzeniu.

:o:

KRONIKA PARLAMENTARNA.

OBRADY KLUBU P. S. L. „PIAST“.

Na posiedzeniu klubu P. S. L. „Piaśt“ pos. dr. Kiernik wygłosił referat o sytuacji politycznej, uwzględniając szczególnie sprawę reformy rolnej, zaś dr. Byrka referat o sytuacji gospodarczej, omawiając również projekty ustaw wniesionych ostatnio przez Rząd, jak i przedłożenie budżetowe.

Klub rozpoczął dyskusję nad wygłoszonymi referatami, poczem posiedzenie zostało odroczone do dnia dzisiejszego.

Z KOMISJI WOJSKOWEJ.

Wczoraj obradowała Komisja Wojskowa, która wysłuchiwała sprawozdania gen. Litwinowicza i gen. Żymierskiego ze stanu przemysłu wojennego.

Obrady były poufne.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej pod przewodnictwem pos. Putka rozpatrywano rządowy projekt ustawy nowelizującej ustawę o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska, a częściowo i ustawę o ochronie lokatorów. Projekt zreferował pos. Putek (Wyzw.). Nowela zawiera postanowienia, dotyczące opróżnienia mieszkań służbowych, zajmowanych przez funkcjonariuszy państwowych lub wojskowych w wypadkach rozwiązania stosunku służbowego, przeniesienia w stan spoczynku lub na inną posadę. W powyższych wypadkach funkcjonariusz państwowy jest obowiązany mieszkanie opróżnić, przyczem opróżnienie w wypadku dobrowolnego ustąpienia ze służby winno nastąpić natychmiast, w innych zaś wypadkach — częściowo w ciągu dni 8, całkowite zaś — 3 miesiące. Powyższa nowela uchwalono, jak również uchwalono

no projekt ustawy o utworzeniu Województwa Wileńskiego. Tę ostatnią ustawę zreferował pos. Zwierzyński (Z. L. N.). Zmiana w stosunku do dotychczasowego stanu rzeczy polega na skasowaniu terminów „Delegatura Rządu“ i „Okr. Adm. Wileński“, a wprowadzeniu terminów „Województwo“ i „Wojewoda“.

Z KOMISJI KOMUNIKACYJNEJ.

Na posiedzeniu komisji komunikacyjnej, z powodu odroczenia rozpatrywania poprawek Senatu do ustawy o Głównej Inspekcji Kolejowej, zajmowano się interpelacjami. Pos. Gerlicz (Z.L.N.) zapytywał P. Ministra Kolei, kiedy zamierza przedstawić Komisji sprawozdanie z działalności kolei w roku ub., który to obowiązek na Ministra Kolei nałożyła ustawa o zakresie działania Ministra Kolei. Pos. Paczkowski (Ch. D.) zapytywał P. Ministra, co mu jest wiadome w sprawie pogłosek o pertraktacjach z finansistami amerykańskimi, jakoby związanych z zamiarem wydzierżawienia kolei. Pos. Brzostowski (Z.L.N.) zapytywał w sprawie zamówień zagranicznych na dostawę parowozów.

Na powyższe zapytania P. Minister ma udzielić odpowiedzi na jednym z najbliższych posiedzeń komisji.

:o:

KRONIKA POLITYCZNA.

ZJAZD B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH W ŁODZI.

W uzupełnieniu sprawozdania o Zjeździe b. więźniów politycznych w Łodzi, należy dodać, że poza wymienionymi we wczorajszym numerze „Robotnika“ do Zarządu Stow. b. więźniów politycznych wybrany został tow. Ostrowiec.

NARADA W BELWEDERZE.

Pan Prezydent Rzplitej odbył wczoraj dłuższą naradę z p. Prezesem Rady Ministrów Wł. Grabskim.

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE.

Po powrocie do Berlina delegacja polska wznowiła w dniu 5 b. m. rokowania z rządem niemieckim. Pobyt delegacji polskiej w Warszawie nie wpłynął na zmianę jej stanowiska.

TELEGRAMY

Konferencja w Locarno

PLENARNE POSIEDZENIE.

Sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Locarno, 8 października. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji, które trwało około trzech godzin, rozpatrywano sprawę wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Briand dwukrotnie zabierał głos, wygłaszając długie mowy. Luther i Stresemann jeden po drugim przedstawili warunki przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Chamberlain, Vandervelde i Scialoja całkowicie popierali tezy francuskie. W rezultacie dyskusji konferencja nie powzięła żadnej decyzji. Zainteresowane delegacje będą poszukiwały znowu i w dniu jutrzejszym odpowiednich formuł, nadających się do przyjęcia dla wszystkich stron, a dotyczących wciąż tych samych dwóch punktów spornych, a mianowicie: wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów i gwarantowania przez Francję wschodnich traktatów arbitrażowych. Delegaci pięciu państw w sobotę będą dyskutowali szczegółowo nad tekstami, które do tego czasu będą zredagowane i przedstawione im do aprobaty. Ministrowie spraw zagranicznych Polski i Czechosłowacji wezmą udział w pracach konferencji zapewne, poczynając od poniedziałku. Przypuszczają tu naogół, że definitywne porozumienie zostanie osiągnięte prawdopodobnie w połowie przyszłego tygodnia.

STANOWISKO NIEMIEC.

Locarno, 8 października. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji minister Stresemann oświadczył, iż rozbrojone Niemcy nie są w możności zabezpieczyć w myśl paktu żadnego państwa przed atakiem lub pogwałceniem paktu. Równouprawnienie mogłoby być osiągnięte tylko wtedy, gdyby rozbrojeniu Niemiec towarzyszyło rozbrojenie powszechne. Umożliwiłoby to natychmiast wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów. W odpowiedzi na wywody Stresemanna, zabrał głos Briand, zaznaczając, że z punktu widzenia paktu wszystkie narody winny być traktowane na stopie całkowitej równości. Niemcy, zostawszy członkiem Ligi Narodów, będą mogli przedstawiać jej swe dezideraty. Wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów jest — zdaniem Brianda — jedyną trwałą podstawą wzajemnej gwarancji i porozumienia europejskiego. Właśnie brak bezpieczeństwa był dotychczas przeszkodą na drodze do powszechnego rozbrojenia. Pakt reński będzie pierwszym etapem w kierunku pogodzenia narodów i doprowadzi stopniowo do powszechnego rozbrojenia. Chamberlain, Scialoja i Vandervelde poparli uwagi Brianda na rzecz obowiązkowego przestrzegania ustalonych w pakcie warunków wstąpienia Niemiec do Ligi.

Wytyczne delegacji pozostały bez zmiany. Rokowania prowadzone są w atmosferze bardzo przyjaznej.

U PREMERA.

Premier p. Wł. Grabski przyjął wczoraj dn. 8 b. m. nowomianowanego posła polskiego w Waszyngtonie p. Ciechanowskiego, delegację Związku Pracowników Umysłowych na G. Śląsku z pos. tow. Adamkiem na czele wreszcie Min. Sprawiedliwości p. Żychlińskiego.

O UBEZPIECZENIU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH OD BEZROBOCIA.

W dniu 8 b. m. prezydium Centralnej Organizacji Zw. Zawod. Pracowników Umysłowych w osobach: pp. Małeckiego, Leśniewskiego, Dabulewicz i Kościńskiego przyjęła została przez pana Marszałka Sejmu i złożyła mu memoriał w sprawie jaknajszego wniesienia na porządek obrad Sejmu i ostatecznego załatwienia noweli o ubezpieczeniu pracowników umysłowych od bezrobocia, przyjętej w dniu 11 września r. b. z pewnymi poprawkami przez Senat.

Delegacja wskazywała na konieczność jaknajszego załatwienia tej sprawy ze względu na katastroficzne położenie bezrobotnych. Pan Marszałek oświadczył, że sprawa znajduje zrozumienie w Sejmie i że wniesie ją na porządek obrad jednego z najbliższych posiedzeń.

PRZYJAZD PARLAMENTARZYSTÓW FRANCUSKICH.

Prezydium honorowe komitetu przyjęcia parlamentarzystów francuskich, przybywających do Warszawy w sobotę, 10 października stanowią: ambasador Panafieu, minister Skrzyński, marszałkowie Rataj i Trampczyński, minister Maurycy Zamoyski i prezes rady miejskiej sen. Baliński.

Komitet wykonawczy przyjęcia posłów francuskich złożony jest z 15 osób z prezesem sejmowej komisji spraw zagranicznych pos. Dębskim na czele. W skład jego wchodzi przedstawiciele klubów sejmowych, reprezentanci ministerów spraw zagranicznych, spraw wewn. i pracy, komisarz rządu oraz prezydent miasta. Utworzono lokalne komitety w Poznaniu, Krakowie, Katowicach, Lwowie etc.

Pobyt gości francuskich potrwa w Polsce około 10 dni.

Locarno, 8 października. (PAT.). Delegacja niemiecka na dzisiejszym posiedzeniu konferencji argumentowała swe postulaty co do zmiany art. 16 i 17 paktu Ligi Narodów. Ze strony poszczególnych zwrócono im uwagę na to, że Niemcy, apeując stale do równouprawnienia, nie mogą się domagać pozycji uprzywilejowanej. Poza tem zwrócono uwagę delegatów niemieckich, że Liga Narodów wypowiedziała się już w tej sprawie w grudniu 1924 r. w odpowiedzi na memorandum niemieckie, i że sojusznicy nie mogą nic w tem zmienić.

ROZMOWA LUTHERA Z BRIANDEM.

Berlin, 8 października. (PAT.). O rozmowie kanclerza Luthera z Briandem tujsze dzienniki podają, że głównym przedmiotem jej była różnica zdań w sprawie artykułu 16 paktu Ligi Narodów. Według „Lokal-Anzeiger“, z tego, co przedostało się do wiadomości publicznej o przebiegu rozmowy, można przypuszczać, że istnieje możliwość znalezienia formuły, interpretującej wspomniany artykuł w ten sposób, iż wątpliwości niemieckie straciłyby na wadze. Drugą kwestją, poruszoną w czasie rozmowy, jak zaznacza dalej dziennik — była kwestja gwarancji wschodnich traktatów arbitrażowych.

PROPOZYCJE VANDERVELDEGO W SPRAWIE UKŁADU WSCHODNIEGO.

Berlin, 8 października. (PAT.). „Vorwärts“ donosi z Locarno, jakoby Vandervelde uczynił w sprawie układu wschodniego propozycję, która — zdaniem dziennika — wskaże być może wyjście z trudnej sytuacji. Propozycja ta idzie w tym kierunku, że po przystąpieniu Niemiec do Ligi Narodów, Francja ze swej strony złoży Lidze jednostronne oświadczenie, według którego na wypadek zaatakowania Polski przez Rzeszę niemiecką Francja będzie gotowa stanąć po stronie Polski. Propozycja ta, według „Vorwärtsu“, miałaby tę korzyść, że odnośne oświadczenie nie zostałoby włączone do traktatu arbitrażowego, lecz stanowiłoby zupełnie jednostronną deklarację Francji.

NARADY.

Locarno, 8 października. (PAT.). Dziś odbył się znowu szereg rozmów pomiędzy poszczególnymi członkami konferencji. Rano Benes miał rozmowę z ministrem Morawskim. Była to informacyjna wymiana zdań. Rozmowa Stresemanna z Chamberlainem trwała przeszło godzinę, a głównym tematem rozmowy były kwestje gwarancji, jakie należałoby dać Polsce i Czechosłowacji w związku ze wschodnimi traktatami arbitrażowymi. Jeszcze dłuższą, bo prawie dwugodzinną, rozmowę odbył z delegacją francuską radca prawny delegacji niemieckiej, podsekretarz stanu

Schubert. Wyniki obu tych rozmów trzymane są, jak dotychczas, w tajemnicy.

STRESEMANN KONFERUJE Z CHAMBERLAINEM.

Locarno, 8 października. (PAT.). Stresemann miał podobno dziś przed południem dłuższą rozmowę z Chamberlainem, w czasie której, jak słychać, omówiono do- kładnie aktualne problemy.

OŚWIADCZENIE BRIANDA.

Locarno, 8 października. (P. A. T.). Briand oświadczył korespondentowi „Matina”, że delegacja francuska gotowa jest dyskutować wszelkie propozycje tekstów i formuł, jakie zostaną wysunięte w Locarno, jednakże zasada, od której nigdy nie odstąpi, jest dochowanie wierności swym sojusznikom — Polsce i Czechosłowacji.

O DOPUSZCZENIE POLSKIEJ DELEGACJI.

Locarno, 8 października. (PAT.). Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu konferencji poruszono również sprawę dopuszczenia na konferencję polskiej delegacji, przyczem wyrażono zapatrywanie, że w sprawie tego dopuszczenia potrzebne jest postawienie pięciu zaproszonych na konferencję mocarstw.

MIN. SKRZYŃSKI W LOCARNO.

Locarno, 8 października. (PAT.). O godz. 2-ej przybył tu minister Skrzyński. Na stacji oczekiwali nań: ministrowie Modzelewski i Morawski, radca Jackowski, sekretarze delegacji, Gwiazdowski i Komarnicki, oraz przedstawiciele prasy polskiej.

Locarno, 8 października. (PAT.). Minister Skrzyński odbył dziś wieczorem konferencję z ministrem Briandem.

Prasa niemiecka o rokowaniach polsko-niemieckich

Berlin, 8 października. (PAT.). „Berliner Tageblatt” pisze o rokowaniach handlowych z Polską co następuje: „Polityka handlowa Polski kieruje się troską o walutę. Rząd polski dąży do podtrzymania złotego przez reglamentację wywozu. Polska powtarza w tej mierze eksperymenty, które ze złym skutkiem dokonywały poprzednio Niemcy i Austria. W tych warunkach nie łatwo jest znaleźć podstawę do pomyślnych rokowań. Polska zamierza podnieść jeszcze swoje stawki celne i wprowadzić zakazy przywozowe. Niemcy nie mogą rokować, nie znając dokładnych zamiarów Polski, nie mając co do nich żadnych gwarancji, a wreszcie nie mając możliwości uregulowania sprawy należytego traktowania praw obywateli niemieckich w Polsce. Trudność jednak zasadnicza leży głębiej. Polska chce wywozić, nie chcąc jednocześnie wwozić. Takie zaś stanowisko nie może być podstawą obecnych rokowań handlowych”.

Przed nowymi wyborami w Czechach

Praga, 8 października. (PAT.). „Pravo Lidu” donosi, że wydział wykonawczy stronnictwa koalicyjnych postanowił rozwiązać obie Izby dn. 16 października i rozisać nowe wybory na dzień 16 listopada. Stronnictwa większości są przeświadczone, że zachowają większość i w przyszłym Sejmie.

Krajowy wydział wykonawczy stronnictwa narodowej demokracji, po referatach pos. Ukawskiego i wice-prezesa Sisa, uchwalił rezolucję, protestującą przeciwko rozpisanu wyborów do parlamentu.

Zamach na ministra czeskiego

Praga, 8 października. (PAT.). „Ceske Slovo” donosi, że do automobilu, którym jechał minister prac. dano wczoraj w pobliżu miejscowości Rewnice kilka strzał, które jednak nie wyrządziły żadnych szkód. Zandarmeria zarządziła natychmiast śledztwo. Zachodzi podejrzenie zamachu.

Trocki ma zostać ambasadorem w Paryżu

Paryż, 8 października. (PAT.). Dzienniki rosyjskie, wychodzące w Paryżu, donoszą, że Trocki ma być wkrótce zamianowany ambasadorem w Paryżu. Nominacja jego pozostaje w związku z niezadowoleniem rządu moskiewskiego z działalnością posła sowieckiego w Berlinie, Krestiniego, który ma być zastąpiony przez dotychczasowego ambasadora w Paryżu, Krasina.

— Przed gdańskim sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko 9-ciu osobom, oskarżonym o oszukiwanie manipulacje ze skradzionymi w r. 1921 w czasie transportu z Londynu do Polski banknotami polskimi, opiewającymi na 1000 zł. 3 osoby uniewinniono, pozostałe skazano na karę więzienia lub grzywnę.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie, przy ul. Ciepłej nr. 21 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

Dla osób zamieszkałych w Warszawie:

Oddział dla Umysłowo Pracujących, 1 freblanka, 1 kancelisty z praktyką kancelaryjno - sądową, 1 ekspedjentki - kierowniczki branży bławatnej, 5 agentów (tek) do sprzedaży: różnych artykułów, odkurzaczy, wydawnictw społecznych, 1 bony - niemki do trojga dzieci, 1 pomoc, ekspedjentki branży bławatnej, 1 korespondentki francuskiej ze stenografią polską.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 frezera na tryby uniwersalne; 6 mechaników telefonicznych, 1 ślusarza narzędziowego, 2 tokarzy, 2 monterów na centralne ogrzewanie, 1 monter, 3 pomocników ślusarskich, 1 szwejsersa, 12 ślusarzy konstrukcyjnych.

W Oddziale dla służby domowej, 70 służących Wolne miejsca dla inwalidów wojennych, 46 dla ciężko poszkodowanych.

NA WYJAZD:

Dzielnicy Oddział „Wola” Leszno 140: 1 mechanika - palacza na lokomobile parową

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 3 nauczycielki do szkół powszechnych z pełnymi kwalifikacjami, wyzn. rz.-kat., 2 felczyków, 1 wychowawczyni z francuskim i angielskim, 10 lekarzy woloopracujących, 1 pomocnika gospodarskiego, 1 gospodynę, 5 kancelistów, 12 demobilizowanych lub inwalidów wojennych, 1 nauczyciela do szkoły powszechnej z praktyką, 1 radcę samotnego - zakończoną szkołą rolniczą, 1 ogrodnika samotnego, 1 nauczycielki języka niemieckiego do towarzystwa.

Listy do Redakcji.

Od wojewody pomorskiego dr. Wachowiaka otrzymujemy list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec artykułu pomieszczonego w Nr. 268 „Robotnika” z dnia 30 września 1925 r. pod tytułem „W paszalyku p. Wachowiaka”, proszę o przyjęcie w imię bezstronności poniższego wyjaśnienia:

Tegoroczne wybory do Rad miejskich w Województwie Pomorskim odbywają się na zasadzie przepisów ordynacji miejskiej z 30 maja 1853 r. zmienionej rozporządzeniem Min. b. dzielnicy pruskiej z 12 sierpnia 1921 r. ogłoszonem w Nr. 71 Dz. U. R. P., tudzież regulaminu wydanego przez Min. b. dzielnicy pruskiej a ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym tegoż Ministerjum również pod datą 12 sierpnia 1921 r.

Te przepisy prawnie zmieniały dotychczasową miejską ordynację wyborczą, w kierunku przystosowania jej do wyborów powszechnych, bezpośrednich, równych, tajnych i proporcjonalnych. Chcąc zapewnić wyborcom zupełną bezstronność, wprowadzono osobne władze wyborcze, którym w chwili dokonania ich wyboru, zapewniono zupełną niezależność od władz administracyjnych. W myśl też tego obecnie żadna władza administracyjna nie może decydować komisji wyborczych ani bezpośrednio uchylać lub zmieniać, ani też nie może wydawać im żadnych nakazów, lub zakazów, które mogłyby kępować ich samodzielność.

Wobec tego, że § 7 pkt. 2 cyt. rozporządzenia Ministra b. dzielnicy pruskiej, jako warunek biernego prawa wyborczego wprowadził znajomość języka polskiego w słowie i w piśmie, Art. 18 regulaminu wyborczego upoważnił komisje wyborcze do wezwania kandydatów, celem stwierdzenia, czy kandydat włada językiem polskim w słowie i piśmie.

Decyzje komisji wyborczych mogą być zacepione dopiero po skończeniu wyborów z mocy § 27 cyt. ordynacji miejskiej w brzmieniu rozporządzenia Ministerjum b. dzielnicy pruskiej z dnia 12 sierpnia 1921 r. w formie zacepienia ważności wyborów, sprzeciwem do Rady miejskiej. Decyzja tej Rady może być zacepioną skargą do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, od której decyzji służy jeszcze, z mocy § 83 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z 30 lipca 1883 r., odwołanie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, jako z mocy Art. 35 ustawy z 3 sierpnia 1922 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 67. Najwyższego Sądu Administracyjnego.

Niezależnie od tego, członkowie komisji wyborczych odpowiadają za nadużycia wyborcze, według przepisów ustaw karnych.

Wobec powyższego wszelka ingerencja władz administracyjnych w sprawę wyborcze, byłaby wykroczeniem przeciw obowiązującym przepisom i jako taka niedopuszczalna.

(Do sprawy tej wrócimy niebawem, Red.).

Rozmątości.

Most nad kanałem La Manche.

Według londyńskiego „Daily Sketch” pewien inżynier szwajcarski niedawno przedstawił Izbie Handlowej w Londynie, różnym przedsiębiorstwom francuskim i szwajcarskim, oraz lordowi Derby, prezesowi Stowarzyszenia Francusko - Angielskiego, projekt połączenia iadru francuskiego z angielskim przez dwa mosty równoległe, idące z Calais do Real. Każdy most zawierałby dwa tory kolejowe i jezdnię dla samochodów. Autor sądzi, że

zrealizowanie tego projektu, który miałby zastąpić tunel pod La Manche, kosztowałoby 75 milionów funtów szterlingów, a więc taniej, niż budowa tunelu, i nie zagrażałoby bezpieczeństwu Anglii, ponieważ flota angielska mogłaby z łatwością kontrolować ruch na mostach.

Ruch robotniczy z życia partii.

Towarzystwo „Wiedza Robotnicza” na Pradze. W piątek dn. 9 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym, Brukowa 29, odbędzie się odczyt tow. posła R. Jaworowskiego n. t. „Obecny kryzys gospodarczy Polski”

Towarzysze stawcie się licznie i punktualnie.

Dzielnica Praska P. P. S. W piątek dn. 9 b. m. po odczycie tow. Jaworowskiego o godz. 8 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy w sprawie pilnej i b. ważnej.

Obecność wszystkich członków konieczna.

Komisja Finansowa W. O. K. R. P. P. S. W sobotę dn. 10 b. m. o godz. 5 pp. punktualnie w lokalu O. K. R. (Al. Jerolimskie 6) odbędzie się zebranie Komisji Finansowej. Obecność obowiązkowa. Dzielnice i Koła Partyjne w myśl uchwały W. O. K. R. P. P. S. z dnia 5 b. m. winny bezwzględnie przysłać swych delegatów.

O K. R. Warszawa - Podmiejska. Posiedzenie plenum O. K. R. odbędzie się w niedzielę dnia 11 b. m. o godz. 10 rano (Aleje Jerolimskie 6) Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie z Rady Naczelnej P. P. S. i z Kongresu Rob. Międzynarodówki Socjalistycznej w Marsylii.

W piątek dn. 9 b. m.

Dzielnica Śródmiejska. O godzinie 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy (Al. Jerolimskie 6).

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni — Wola. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wolskiej, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Ruch kult.-oświatowy.

Uczelnia Oddz. Warsz. T. U. R. Niniejszym podaje się do wiadomości, iż termin zapisów do Uczelni T. U. R. przedłużony został do d. 15-go października. Szczegółowych informacji udzieli i zapisy przyjmuje Sekretariat T. U. R.

Wieczornica Towarzyska. W sobotę dnia 10 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Dozorców Domowych odbędzie się wieczornica towarzyska organizowana przez koło Młodzieży T. U. R. „Stare Miasto”. Bilety w cenie 2 zł. do nabycia przy wejściu.

Mandoliniści — Baczność! Koło Młodzieży T. U. R. „Praga” organizuje naukę gry na mandolinach. Lekcje odbywać się będą 2 razy w tygodniu. Opłata miesięcznie 5 zł. Zapisy i informacje codziennie w lokalu Koła Praga, Brukowa 29 od 7 — 9 wieczorem.

Wycieczka do Cytadeli. Staramiem Oddz. Warsz. T. U. R. odbędzie się dnia 11 b. m. wycieczka do Cytadeli. Zbiórka o godz. 10 rano przed dworcem Gdańskim. Bilety w cenie 50 gr. (dla członków T. U. R. — 40 gr.) do nabycia w Sekretariacie T. U. R.

Ludziom wszystkich stanów zwracamy uwagę na „RACO” znakomity wynalazek holenderski „RACO” jest ważnym i pożytecznym w każdym domu środkiem, który umożliwia zawsze chemiczne oczyszczenie wszelkich materiałów, garderoby, dywanów, obić na meble itp. d.

bez prania, bez trudu, tanio, szybko. Im prędzej zrozumie każda pani domu, każdy mężczyzna dąży do swojej powierzchowności i czystości tego środka, tem prędzej uzyska wygodę i oszczędność.

Wszędzie do nabycia. Pud. 12 tabl. Zł. 1.20. Wyl. Zast. na Woj. Warsz. A. SMOLKA, Marszałkowska 149. Centrala Zastępstw D.H. „REFLEX”, Kraków, Starowiślna 16.

Prowincja.

Łuniniec

(Kor. własna).

27 ub. m. Komitet Powiatowy P. P. S. zakończył 27 wiecz. objazd powiatów granicznych.

Ten, 27 wiecz. zwołany na rynku w Łuninie, był prawdziwym przeglądem miejscowych sił P. P. S. Na wiec przybyło do 4.000 ludzi z Wielekich Komitetów.

Zagaila wiec tow. Olga Boguszówna, (nauczycielka), następnie orkiestra T. U. R. zagrała marsz bojowy „Na barykady”, oraz chór mieszany odśpiewał szereg pieśni rewolucyjnych.

Z pięknej trybuny, ozdobionej kilkoma sztandarami P. P. S., przemawiał pierwszy tow. poseł Woliczki, poruszając w rzeczowym referacie zagadnienia polityczne chwili obecnej

Sprawę reformy rolnej w 2 godzinnym przemówieniu doskonale oświetlił tow. Józef Gogán. Rozchodzono się do domów w uroczystym nastroju. Kresowiak.

Ziemia kaliska

(kor. własną)

Tow. poseł Z. Gardecki odbył w naszym okręgu zgromadzenia w następujących miejscowościach:

W Kaliszu dnia 8 września b. r. W Wieluniu dnia 13 września r. b. w Opatówku dnia 20 września b. r., w Wieluniu dnia 22 września b. r., w Zbiersku dnia 4 października b. r.

Dnia 23 września w Wieluniu odbyła się konferencja powiatowa, na której tow. poseł Gardecki omówił sprawy organizacyjne.

Z sądów.

O fałszywe czeki amerykańskie.

(Czwarty dzień rozpraw).

Uzasadniając powództwo cywilne w tej sprawie w imieniu banku amerykańskiego „Americ. Express Company” adw. Paschalski odparł zarzut jakoby aresztowanie przed kilku dniami przedstawiciela tego banku Adama Liszewskiego-Truskowskiego za nadużycia kasowe, miało ścisły związek z tą sprawą. Dlatego zeznanie spowodowanego do sądu pod strażą Liszewskiego, ma dla sprawy istotne znaczenie.

Następnie przemawiali już to z urzędu, już z wyboru obrońcy 9-ciu oskarżonych, a mianowicie: adw. Bielenia — w imieniu inż. Olgierda Łatkiewicza, adw. Werdin — L. Goetza, adw. K. Domański Al Goetza, adw. Schemiot — St. Zielińskiego, adw. Zywułt — Władysława Zielińskiego, adw. K. zimierz Sterling i apl. adw. Ruff — Zaszoba Lewinberga, apl. adw. Dyzenhaus — Szyi Milkisa, apl. adw. Prymak — bronił Józefa Bielickiego.

Wreszcie Jan Pienkowski stawiał bez obrony i świadcząc przed sądem skrucie, przyznał się do puszczania w obieg fałszywych czeków amerykańskich; znalazłszy się bowiem w bardzo ciężkich warunkach życiowych, jakie ogarnęły w 1921 roku całe społeczeństwo i mając liczne obowiązki rodzinne — zmuszony był uciec się do czynów nieetycznych, prosi zatem sąd o uniewinnienie i oszczędzenie mu dalszych cierpień i katuszy.

Winnyemu nie jeszcze nadmienić gwałt ścisłości, iż prokurator Nissenson podczas oceny występnego działania każdego z oskarż. z osobna — uznał za sprawiedliwe zrzec się oskarżenia w stosunku do Milkisa i J. Bielickiego z braku co do nich dowodów winy.

W godzinach wieczornych, sąd okręgowy, pod przew. sędziego Brandta, przy udziale sędziów: Skawińskiego i Rykaczewskiego, po czterodniowych bardzo gorących rozprawach i wysłuchaniu wyzperujących przemówień przedstawicieli urzędu publicznego i dziesięciu obrońców, wydał.

WYROK

skazujący: Jakóba vel Izraela Lewinberga na dwa lata domu poprawy, z zastosowaniem amnestii i zaliczeniem 9-cio miesięcznego aresztu zapobiegawczego (czyli pozostaje L. obecnie do odsiedzenia około 7 miesięcy więzienia).

Olgierda Łatkiewicza, Ludwika Goetza, Aleksandra Goetza, Stanisława i Władysława Zielińskich — na półtora roku więzienia, zastępującego dom poprawy, z zastosowaniem amnestii i aresztu zapobiegawczego.

Szyja Milkis, Józef Bielicki (z braku dowodów) i Jan Pienkowski zostali uniewinnieni.

Powództwo cywilne zasądzone zgodnie z żądaniem przedstawiciela banku amerykańskiego. (—a).

O rozwiązaniu małżeństwa pomiędzy katolikiem i żydówką.

Prawdziwą sensacją dnia stał się ogłoszony świeżo w wydziale I cywilnym sądu okręgowego wyrok w znamiennej sprawie — dotąd nierozwiązanej w naszym sądownictwie

Adwokat Bogumił Jankowski (wyznania rzymsko - katolickiego) i dr. med. Romana Finkelkraut — (wyz. mojżeszowego) postanowili zawrzeć związek małżeński. Ale jak się pobrać — gdy żadna strona nie chce zmieniać wyznania.

Ale sposób się znalazł: udano się do Katowic, gdzie obowiązuje niemiecki kodeks i tu urzędnik stanu cywilnego nie znalazł żadnych przeszkód do ślubu cywilnego. Zgodne pożycie w Warszawie trwało niespełna dwa lata, poczem, miłość uległa zmianie i oto 22 lipca 1925 r. pani Jankowska wysłała skargę powodową do sądu okręgowego o rozwiązanie ślubu cywilnego i uznanie go za nieważny z mocy ustawy z 1836 r. niepozwalającej zawierania ślubów pomiędzy katolikami a osobami wyznającymi religię niechrześcijańską.

Najcharakterystyczniejsze jest, że pozwany mąż, widocznie również niezadowolony z pożycia małżeńskiego — nie oponował w sądzie przeciwko żądaniu żony.

Lecz oto sąd okręgowy, mimo zgody obu stron postanowił uznać małżeństwo za ważne i powództwo dr. Romany F. oddalić.

Sąd wyszedł między innymi z założenia, że ślub cywilny stron, zawarty został w Katowicach, a więc w granicach Rzplitej. Jedynolitość państwa polskiego wymaga, aby każdy akt prawny, działany zgodnie z normami prawnymi jednej dzielnicy musiał być uznany za ważny w granicach całej Rzplitej państwa bowiem uznają ustawy o rozmaitych zasadach, tem samem przyjmując, iż żadna z nich nie sprzeciwia się ani dobrem obyczajom, ani porządkowi publicznemu.

Sprawa ta zapewne przejdzie do wyższych instancji sądowych.



**Wszystkie sklepy
Miejskich Zakładów
Zaprzęgnięcia Warszawy
rozpoczynają sprzedaż**

WĘGLA NA FURY

po tych samych cenach co i Centrala przy ul. Kredytowej Nr. 2.

Adresy Sklepów:

Belwederska Nr. 10	Muranowska Nr.
Brzeska Nr. 15/17	Nalewki Nr. 2a
Ciepła Nr. 26	Niska Nr. 57
Czerwikowska Nr. 191	Podwale Nr. 30/32
Dzielnia Nr. 49	Powakowska Nr. 58
Dzielnia Nr. 17	Radziwiłłowska Nr. 66
Dzielnia Nr. 37	Sienkiewicza Nr. 1
Emilji Piłater Nr. 15	Stołowa Nr. 63
Grochowska Nr. 9	Sto Jerska Nr. 34
Grojecka Nr. 25	Sw. Wincetęg. Nr. 47
Grzybowska Nr. 42	Syrokomi Nr. 8
Karowa Nr. 4	Trzech Krzyży Nr. 8
Kawczyńska Nr. 4	Twarda Nr. 30
Krochmalna Nr. 43	Twarda Nr. 46
Książęca Nr. 6 (okładnica Chleba)	Wileńska Nr. 35
Plac Kazimierza Wielkiego (Hala)	Wolska Nr. 47a
Leszno Nr. 12	Wronia Nr. 57
Lubelskiego Nr. 5	Zakroczymaska Nr. 9
Marszałkowska Nr. 15	Żelazna Nr. 5
	Żelazna Nr. 62
	Żelazna Nr. 54/56
	Żelazna Nr. 84



Prace tow. Senatora

Stanisława POSNERA

do nabycia

**w Księgarni Robotniczej
w Warszawie, Wspólna 17:**

Demokracja i jej wrogowie Zł. —25
O imunitcie Interpelacji „ —50
Japonja (państwo i prawo) 1.20

Przekłady:

Levy-Brühl, Jan Jaurès, człowiek uczonego—polityk Zł. 1.50
Jaurès, Do młodzieży „ —25
Vandervelde, Proświeta Karola Marksa „ —25
Rolland, Piotr i Lucja, Idylla tragiczna 1.50
Gide, Pierwsze wiadomości z ekonomii politycznej 3.—

Niestrawność z bólem głowy, złe samopoczucie, zawal krwi, kołatanie serca, bywają skutecznie zwalczane przy systematycznym użyciu swajcarskich pigulek aptekarza Rich. Brandta.
Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

CYRK WARSZAWSKI
St. Mroczkowski
Ulica ORDYNACKA
— Dziś 8 m. 15 wieczór —
Powtórzenie
N'DZW. PROGRAMU OTWARCIA
16 ATRAKCJI 16. Ceny popularne.

Zycie gospodarcze.

Ulgi czekowe na zagranicę.

Generalna dyrekcja poczt zawiadomiła urzędy pocztowo - telegraficzne, że przepisy o wpłatach czekowych do 100 zł. dziennie na konto czekowe P. K. O. osób lub firm, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę zagranicą, zmienione, zostały w ten sposób, że wypłaty takie należy przyjmować bez przedstawienia zezwolenia na wywóz waluty złotowej.

Na wysyłkę waluty listami i wartościowymi przekazami — utrzymuje się w dalszym ciągu obowiązek przedstawienia zezwolenia.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.93
Franki francuskie za 100—27.50
Funt angielski za 1—29.05
Florency holend. za 100—241.25
Kor. czesko-słow. za 100—17.78
Franki szwajc. za 100—115.70
Korony austrj. za 100—84.60
Liry włoskie za 100—24.08
Franki belgijskie za 100—26.90

Państwowa Szkoła Majstrów Budowlanych w Warszawie

(przy Państwowej Szkole Budownictwa, ul. Wspólna Nr. 81)

Zapisy kandydatów do dnia 15 października. Egzamin wstępny w drugiej połowie października. Wykłady od dnia 3 listopada. Prospekty do nabycia na miejscu, zamieszczone wysłać się pocztą.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 11,4, najniższa 0,6; w Zakopanem rano deszcz, temperatura najniższa wynosiła 9, najwyższa 19.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Naogół dość pogodnie, rano mniejszymi mgłą, na wschodzie możliwe w nocy przymrozki, słabe wiatry północno - zachodnie i północne.

Zgon Marii Sieroszewskiej. Przed paroma dniami donieśliśmy o nagłym zgonie Marii z Sieroszewskich Sieroszewskiej.

Zmarła była rodzoną siostrą znakomitego powieściopisarza Wacława Sieroszewskiego, a żoną skazańca w procesie „Proletariatu”, tow. Adama Sieroszewskiego, zesłanego w r. 1886 na Sachalin. Od r. 1891 Marija przebywała wraz z mężem na dalekim wygnaniu, skąd powrócili oboje do ojczyzny w r. 1920.

Zgon znanego siłacza. W Berlinie w klinice uniwersyteckiej zmarł znany siłacz Brejtbart, w wieku 36 lat. Śmierć nastąpiła po dłuższej chorobie skutkiem zakażenia krwi, wywołanego skażeniem w Radomiu przy zginaniu żelaznych obręczy na kolanie. Należy zaznaczyć, że pomimo skażenia przedsięwzięcia, kierujący występami Brejtbartha, zmuszał go do pracy w dalszym ciągu! Dopiero, gdy ukazała się gangrena, Brejtbart zaczął się leczyć.

Odrzucenie żądań telefonistek. Zarząd „Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej” odpowiedział na żądanie telefonistek, że obecna sytuacja gospodarcza nie daje możliwości jakichkolwiek podwyżek płacy.

Wśród telefonistek zapanowało z tego powodu silne wzburzenie. Zwróciły się one w tej sprawie do czynników rządowych; również — w najbliższym czasie mają zwołać, dla poparcia swoich żądań, masowe wiece protestacyjne.

W sprawie zwrotu wpisów szkolnych. Biuro Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Pracowników Państwowych komunikuje, że do wszystkich ministerstw i urzędów został wysłany przez Kancelarię Prezydium Rady Ministrów za Nr. 16493 dn. 2 października okólnik, na mocy którego pracownicy państwowi, posyłający swe dzieci do prywatnych szkół średnich, przy wyjednywaniu zwrotu wpisów szkolnych, zostają na przeciąg b. r. szkolnego zwolnieni od obowiązku przedstawiania zaświadczeń o braku miejsc w państwowych szkołach średnich.

Zebrań pracowników państwowych. Dnia 9 b. m. o godz. 5 popoł. w lokalu Zw. Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, przy ul. Chmielnej Nr. 49 m. 3. odbędzie się zebrań przedstawicieli Związków pracowników państwowych w Centralnej Komisji Porozumiewawczej.

Przyrodnicza Wycieczka Nauczycielska. W niedzielę dnia 11 b. m. Komitet Organizacyjny Polskiego Przyrodniczego Tow. Pedagogicznego organizuje wycieczkę zoologiczną do Drewnicy dla nauczycieli przyrodników. Zbiórka o godz. 10-tej na Targówku na Pradze, przy ostatnim przystanku linii nr. 7. Zapisy w Muzeum Pedagogicznym w godz. 5 — 6 po poł. w pracowni biologicznej 3-e piętro.

WYPADKI:

Zbrodniczy napad. Na rogu ul. Żelaznej i Pańskiej na przechodzącego Ryszarda Ostrowicza (Żytnia nr. 30), garbarza napadł nieznany sprawca zadając mu nożem dwie rany w brzuch. Rannego przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

Harakiri. W domu nr. 66 przy ul. Sławińskiej, robotnik, 25-letni Józef Orlik usiłował pozbawić się życia za pomocą zadania sobie rany ciętej w brzuch. Pogotowie przewiozło Orlika w stanie b. ciężkim do szpitala św. Ducha.

Wypadki tramwajowe. Przed domem nr. 44, przy ul. Gęsiej w czasie wyskakiwania w bieżący tramwaj linii nr. 19, upadła i potłukła się Pesa Ajzensztadt (Muranowska nr. 36), którą ogólnie potłuczona przewiozło Pogotowie do domu.
— Na ul. Marszałkowskiej przed domem nr. 54 pod przejeżdżający tramwaj dostał się przechodzący przez jezdnię 67-letni Michał Książek (Kopernika nr. 15). Lekarz Pogotowia stwierdził dwie rany tłuczone głowy oraz ogólne potłuczenie i przewiózł starca do szpitala Dzieciątka Jezus.

Wypadek samochodowy. W Al. Jerozolimskich przy zbiegu ul. Brackiej została uderzona przez przejeżdżający samochód 44-letnia Apolonia Pułaska (Leszczyńska nr. 11), którą opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia, stwierdzając potłuczenie ramienia.

Znaleziony granat. Wczoraj po południu na terenie kolejowym Warszawa — Główna robotnik kolejowy Jan Szymański (Wronia nr. 5) znalazł granat ręczny kalibru japońskiego. Granat zabrano do I komisariatu kolejowego.

Pożar. W piwnicy domu nr. 17 przy ul. Sandomierskiej należącej do Walentego Sitarka zapaliły się, nagromadzone na opał, deski. Pożar wynikł od iskrzy z przewodu kominowego, przy czym zapaliły się również ubrania zimowe pozostawione przez Sitarkę. Pożar ugasiło Pogotowie III oddziału straży.

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś „Samson i Dalila”. Jutro „Eugeniusz Oniegin”.

Teatr Narodowy. Dziś uroczysty obchód 50-lecia pracy aktorskiej dyr. Ludwika Solskiego. Odegrany zostanie dramat Brońcyca „Hetman Żółkiewski” z jubilatami w roli tytułowej. W czasie przedstawienia organizacje rządowe, miejskie, teatralne i artystyczne złożą hołd jubilatowi.

Teatr Letni. Dziś „Najszczęśliwszy z ludzi”.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Jak się wam podoba”.

Teatr Polski. Codziennie „Żywa maska”.

Teatr Mały. Codziennie „Świerszcz za kominem”.

W próbach komedia paryska Natansona „Niezręczni kochankowie”.

Teatr Nowości. Codziennie „Orłów”.

Ostatnie przedstawienia sztuki An-skiego „Dybuk” odbędzie się w sobotę i niedzielę popołudniu w teatrze „Nowości” na Bielańskiej.

Teatr Odrodzonej. Codziennie „Pani majstro-wa z Podwala”.

Teatr im. Fredry. Dziś (piątek) ostatni raz „Antychryst”. W sobotę wieczorem „Wicek i Wacek” Z. Przybylskiego. W niedzielę o godz. 12 bajka dla dzieci „Baba Jaga” z muzyką i baletem.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie „Hocki Klocki”.

Dyrekcja teatru „Qui Pro Quo” zawiadamia, że w myśl porozumienia się z Wydziałem Finansowo - Podatkowym st. m. Warszawy oraz Komisją Międzyzwiązkową, kartki ulgowe do teatru „Qui Pro Quo” wydawane wyłącznie przez Komisję Międzyzwiązkową oraz Komendę Miasta ważne są na pierwsze przedstawienia w dni powszednie od soboty dnia 10 b. m. Kartki znajdujące się w obiegu bez pieczęci Magistratu są nieważne.

Teatr Perskie Oko. Codziennie „Tylko dla dorosłych”.

Teatr „Eldorado”, Hoża 29 Codziennie dwa przedstawienia (godz. 7.15 i 9.15) z udziałem Horbowskiej i Bolcia Kamińskiego.

Z Konserwatorium. W sobotę połączony recital świetnego skrzypka M. Wilkomirskiego W programie Glazunow, Debussy, Ravel, Szymanowski, Gradstein, K. Wilkomirski. We wtorek 13 bm. recital śpiewaczy Joanny Devery.

Z teatrów świetlnych.

TOMBOLA — Scaramouche.

Jeden z najładniejszych filmów, osnutych na tle wielkiej rewolucji francuskiej, znowu doczekał się wznowienia. Rycerz bez trwogi, przejęty hasłami powstania braterstwa, staje w obronie klasy ciemnych. Nie przestrasza go zrzeszone siły reakcji, ani też zapalczywe wystąpienia arystokracji, dążącej do wyłączenia przedstawicieli ludu. Dzielnego chłopaka walczą do ostatka, serce jego, oddane sprawie ludu, nie zna trwogi. Oczywiście, że w nagrodę za poświęcenie otrzymuje rączkę ukochanej kobiety.

Całość zrecenziona ułożona, przepiękna doskonale skomponowana i wyreżowana scenami z rewelacji, należy do niezwykle efektownych. Tło historyczne utrzymano doskonale.

Przemila para aktorów Alice Terry i Rudolf Valentino świecą w tej sztuce zasłużone tryumfy. Śliczne zdjęcia dopełniają wrażenia całości.

Ika

Wyszło II wydanie Broszury D-ra K. Wieruckiego p. t. „NOWE SPOSOBY LECZENIA CHOROZÓW INFEKCYJNYCH”

(malarz, gruźlica, reumatyzm, rzeżączki, syfilis, zapalenia płuc krupowego, ślepy kłóski i innych) z praktycznymi wynikami. Nabywać można u autora po cenie 2 złp za egzemplarz.

Piękna 23 m. 4, tel. 260-10.

Dr. K. Wierucki

Choroby wewnętrzne i infekcyjne. Przyjęcia: 10—2 pp. 15—7 w. ul. Piękna 23 m. 4, tel. 260-10

SPORT.

Mecze na boisku „Skry”

Dziś na boisku „Skry” odbędzie się mecz dwu robotniczych klubów „Gwiazdy” i „Jutrzn”. Początek meczu o godz. 3.30.

Jutro (w sobotę) odbędzie się: 1) mecz drużyny palestyńskiej „Makkabi” z „Makkabi” warszawską i 2) „Makkabi II” i reprezentacja prasy żydowskiej. Początek o godz. 2.

W niedzielę: Rano zawody kobiece lekkociężne z udziałem „Warszawianki”, „Jutrzn” i „Skry”. Po obiedzie „Promień” — „Ascola” i „Ruch” — „Korona”; oba mecze wyznaczone przez W. O. Z. P. N.

Mecze piłkarskie na dochód WOZPN.

W niedzielę dnia 11 b. m. Warszawski Okręgowy Związek Piłki Nożnej organizuje dorocznym zwycięzcom szereg zawodów piłkarskich na dochód Związku. Program „dnia WOZPN” przedstawia się następująco:

Park Sobieńskiego (Agrykola) — godz. 9 Hura — Orkan, godz. 11 Warszawianka — Varsovia, godz. 13 Makkabi — Pogoń oraz godz. 15 Polonia — Legia.

Boisko Skry — godz. 13 Promień — Ascola, godz. 15 Korona — Barkochba. W dniu 11 b. m. nie wolno, jak wiadomo, rozgrywać wszelkich meczy bez pozwolenia specjalnego WOZPN.

Jubileusz warszawskiej Makabi.

W dniach 16, 17 i 18 b. m. stołeczna Makabi organizuje wielki turniej piłkarski z okazji 10-letniego jubileuszu założenia klubu. W turnieju powyższym wezmą udział następujące kluby: Hasmona (Lwów), Makabi (Kraków), Polonia i Makabi.

Zawody kolarskie na Dynasach.

W niedzielę dnia 11 b. m. odbędą się na torze dynasowskim zawody kolarskie o mistrzostwo Dynasów na dystansach 1 i 50 km.

Pierwszy Polski Raid Motocyklowy.

Do I-go raidu motocyklowego, który rozpocznie się w dniu 10 b. m. zgłosiło się dotychczas 32 zawodników.

Wśród nagród, najważniejsze to 2 puchary, 3 medale, nagrody firmowe oraz klubowe (Automobilklubu Polski, WFC i Śląskiego Klubu Motocyklowego).

Start nastąpi dnia 10 b. m. o godz. 6 rano na szosie wolskiej. Specjalne tramwaje odejdą z placu Teatralnego o godz. 5.30 i 6-ej.

Sport zagranicą.

(przegląd tygodniowy)

PIŁKA NOŻNA:

Klęska Amatorów wiedeńskich. Sezon jesienno obfity tak u nas, jak i zagranicą, w szereg niespodzianek piłkarskich.

Niedawno donieśliśmy na tem miejscu o sensacyjnej porażce „Hakoahu”, który grając z Amatorami, poniósł klęskę, w stosunku 6:1.

Obecnie ciż sami „Amatorzy”, bawiąc w gościnie w Pradze, ponieśli, w grze ze Spartą, wielką porażkę: 7:2.

Piłka nożna w Rosji Sowieckiej. Mecz piłki nożnej, rozegrany w dniu 4 b. m. w Moskwie, pomiędzy petersburskim „Sportem” i miejscową „Krasną Pięsnia”, zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

Hiszpania — Węgry 1:0. Międzypaństwowy mecz piłkarski Hiszpania — Węgry zakończył się zwycięstwem Hiszpanii, w stosunku 1:0. Jedyną bramkę strzelił Carmelo w 51 min.

Sztokholm — Kopenhaga 1:1. Mecz piłkarski, pomiędzy drużynami reprezentacyjnymi powyższych państw, zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

Rosyjscy piłkarze jadą do Francji. Reprezentacyjna drużyna ZSSR wyjeżdża w bież. miesiącu na tournée piłkarskie do Francji.

LEKKA ATLETYKA:

Rekord światowy w rzucie oszczepem. Finlandczyk Myrra osiągnął w rzucie oszczepem na zawodach w San Francisco odległość 68,552 mtr., bijąc o blisko 2,5 mtr. rekord światowy.

RÓŻNE:

Holenderski komitet Olimpijski postanowił jeszcze w roku bieżącym przystąpić do budowy stadionu na Igrzyska (IX Olimpiadę) w r. 1928.

Na ostatnim posiedzeniu „Reichstagu” uchwalono jednogłośnie przeznaczyć 1.000.000 marek na rozbudowę stadionu i 400.000 marek na cele gimnastyczne - sportowe.

Olimpiada zimowa odbędzie się w r. 1928 na terenie Szwajcarii w Davos.

---:---:---

Ogłoszenia drobne.

Kawaler

poszukuje pokoju z nie-
krepulacem wejściem.
Oferty dla Józefa Rybickiego.
Poste-restante. Poczta Główna,
Warszawa

Maszyny

do szycia znane „Kas-
przyckiego” z apar-
tem do haftu. Spłata w 12 ra-
tach. Polecamy tanio. „The Kas-
przycki Company”, Warszawa
Ma szalk wska 53. Chłodna 28,
telefony 104-51 113-51 Prowin-
cja może zamawiać listownie.

54 Hoża. Okrycia wykintne.
Duży wybór. Najta-
ńszej poleca Br. Unkiewicz.

Z LICYTACJI wyprzedajemy ta-
nio: Palta męskie,
damskie, jesienne, zimowe. Fu-
tra. Marynarki na baranach.
Garnitury marynarkowe sporto-
we. Palta męskie od 50 zł., dam-
skie od 60 zł. Garnitury od 60 zł.
Wyprzedaż przez miesiąc bieżą-
cy tylko za gotówkę. Warszawska
Spółka Chrześcijańska, Wilcza
57—2, telefon 176-91.